

Ciąg dalszy awantury o zoo. Radna mówi o skażonym sianie, a dyrektor żąda przeprosin str. 2



FOT. WALDEMAR WYLEGAŃSKI

17 grudnia 1970 r. wobec robotników na Wybrzeżu PRL-owskie władze postanowiły użyć wojska. Skończyło się masakrą str. 9

POD PARAGRAFEM

Czwartek,
6.11.2025
Wydanie 1
Nr 258 (24.840)

www.gloswielkopolski.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

GŁOS 8 LAT WIELKOPOLSKI

Nieznane drony sparaliżowały na kilka godzin lotniska w Brukseli i Liege str. 8



FOT. ADAM JANKOWSKI

Minister rolnictwa, Stefan Krajewski zapowiedział odkupienie działki pod CPK str. 6

Zohran Mamdani pierwszym w historii muzułmańskim burmistrzem Nowego Jorku str. 8



FOT. YUKI IWAMURA/AP



FOT. JOSE JORDAN/AP/EAST NEWS

PIŁKA NOŻNA

Dziś o 21 Lech zagra w Madrycie z Rayo Vallecano. Jednym z liderów hiszpańskiej ekipy jest Jorge de Frutos (z lewej) **str. 16**

POZNAŃ

Rusznikarz strzelał, żeby zabić?

Łukasz W., który strzelał do czterech mężczyzn pod Gostyniem, w środę został aresztowany na 3 miesiące. Nie przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia. Podejrzanemu o usiłowanie zabójstwa czterech osób grozi nawet dożywocie.

- Analizujemy zebrane relacje świadków oraz zapis z monitoringu. Na nagraniu widać uczestników zdarzenia, a także błyski, co świadczy o oddanych strzałach - przekazał Łukasz Wawrzyniak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Poznaniu. ER
Czytaj str. 4



FOT. WALDEMAR WYLEGAŃSKI

Sylvia Rycharska
sylvia.rycharska@polskapress.pl

Koniec roku kalendarzowego nie dla wszystkich pacjentów będzie czasem spokojnego oczekiwania na leczenie. Coraz więcej placówek medycznych decyduje się ograniczyć liczbę świadczeń i przesuwać zabiegi na kolejnych 12 miesięcy.

Niektóre szpitale zmniejszają także liczbę osób kwalifikowanych do programów lekowych. Powód jest jeden: system publicznej ochrony zdrowia działa dziś na granicy swoich możliwości finansowych. Placówki medyczne podkreślają jednak, że zabiegi pilne i ratujące życie są realizowane bez zmian. Jak wypadają szpitale w Poznaniu?

Jak przekazał PAP rzecznik Naczelnej Rady Lekarskiej Jakub Kosikowski, rosnąca liczba placówek wstrzymuje przyjęcia nowych pacjentów - także onkologicznych - i przenosi leczenie na kolejny rok. Niektóre szpitale zaczęły już ograniczać nawet świadczenia nielimitowane, ponieważ - jak zaznacza Kosikowski - od miesięcy nie otrzymują od NFZ należnych środków i nie są w stanie dalej kredytować terapii z własnego budżetu.

Narodowy Fundusz Zdrowia zdecydowanie odpięra te zarzuty. W komunikacie opublikowanym we wtorek podkreślono, że nie dochodzi do sytuacji, w których chorzy z nowo-



FOT. GRZEGORZ DEMBŃSKI

Wielkopolskie Centrum Onkologii pod koniec roku przyjmuje pacjentów tak jak zawsze, bo leczenie raka nie może czekać

tworami są odsyłani z placówek lub zmuszeni do przerywania leczenia.

- Świadczenia onkologiczne, co do zasady pozostają nielimitowane - zaznacza. Fundusz przyznaje jednak, że w przypadku zabiegów planowych szpitale mogą zmieniać terminy przyjęć - również tych związanych z nowotworami - jeśli jest to uzasadnione względami organizacyjnymi lub bezpieczeństwem pacjenta. NFZ dodaje, że podobne przesunięcia zdarzały się również w poprzednich latach.

Wielkopolskie Centrum Onkologii zapewnia, że sytuacja pozostaje sta-

bilna, a pacjenci przyjmowani są zgodnie z ustalonym planem. Rzeczniczka placówki Nicole Młodziejewska podkreśliła, że szpital robi wszystko, by systemowe problemy nie odbiły się na dostępności leczenia onkologicznego.

Podobnie jest w Ginekologiczno-Położniczym Szpitalu Klinicznym.

- Nie występuje u nas problem z odwoływaniem zabiegów. Nie ograniczamy też przyjęć. Wszystkie świadczenia udzielane są zgodnie z planem - zapewniła nas Małgorzata Kolczyńska, rzeczniczka prasowa szpitala. (PAP)

Czytaj str. 3

Nr ISSN 2353-6179

Nr indeksu 350-281



9 772353 617044

45

Dziś przypada rocznica I powstania wielkopolskiego z 1806 r. str. 3

Jak firmy taksówkarskie weryfikują kierowców? Zapytaliśmy o to pracownicę korporacji taksówkarskiej. Według niej trzeba przejść specjalistyczne badania **str. 5**

Muszla w Parku Wilsona zostanie przebudowana do połowy 2026 r. str. 5

Jutro w naszej gazecie PULS

- Wielki test rogali świętomarcińskich przeprowadzony przez naszą redakcję
- Ręka prawie jak prawdziwa, czyli rzecz o hinduskiej protezie z Poznania

Zamów prenumeratę

Głos Wielkopolski ☎ 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

Radosław
Patroniak



CZASY OŚWIADCZEŃ I NIEPRYZYWOITOŚCI

Zyjemy w czasach pogoni za pieniędzmi, informacją i złudzeniami, a także w czasach oświadczeń, wyjaśnień i komunikatów. Przypomniało mi się o tym ostatnio z dwóch powodów. Po pierwsze bank Santander swoją wpadkę z bankomatami w Poznaniu i Bydgoszczy chciał zamieścić pod dywan. Czekał z oświadczeniem dwie doby. Ostatecznie je wydał i przeprosił klientów, ale nie wyjaśnił, jak to się stało, że przez parę dni ponad 150 osób w Polsce musiało żyć w niepewności, czy straci swoje oszczędności. W oświadczeniu było wszystko, tylko nie to, co bank zrobi w przyszłości, żeby wypłaty z bankomatu nie były okazją do współpracy ze złodziejami. Ktoś wspominał też, że oszukani klienci to bardzo niewielki odsetek całości, więc nie ma się czym przejmować. Tylko, że za droższe usługi bankowe zapłacą wszyscy klienci, a nie ci, którzy wyprowadzili bank w pole...

Po drugie oświadczenie wydał też arbiter piłkarski, Paweł Raczkowski, po tym jak przerwał mecz, w którym kibice Jagiellonii wywiesili transparent „Frankowski mecz obstawiłeś, je... menelu Jagiellonię przekreśliłeś”, nawiązujący do kardynalnego błędu jego kolegi z meczu w Zabrzu. On sam też nie był bezbłędny w Białymstoku, ale w oświadczeniu podkreślił, że nie zgadza się na mowę nienawiści, hejt i inne formy obrażania. Zyskał uznanie i aprobatę środowiska, bo trudno, żeby było inaczej. W oświadczeniu nie znajdziemy jednak informacji, że średnio sędzia w polskiej ekstraklasie zarabia między 25 a 30 tys. zł brutto miesięcznie. Nie twierdzą, że to zobowiązuje go do nieomyślności, bo nawet przy pensji 1 mln zł mógłby robić błędy. Twierdzą natomiast, że żyjemy też w czasach braku przyzwoitości i wykonywania zawodu nie z pasji, tylko z chęci zysku...

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Marta Jarmuszcak – 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351
Leszno: Dariusz Stanisławski – 601 505 094

Pogoda w regionie

Poznań



Dzień
14°C

Noc
6°C

Barometr
1019 hPa
Wiatr
10 km/godz.
Biomet
niekorzystny

Kalisz



Dzień
14°C

Noc
7°C

Leszno



Dzień
14°C

Noc
6°C



Dzień
14°C

Noc
6°C

Piątek i sobota jeszcze bardziej bezchmurne. Niższa temperatura od niedzieli

Słonica nie żyje, ale pozostał konflikt osobisty i awantura o siano w zoo

Marta Jarmuszcak
marta.jarmuszcak@polskapress.pl

Radna Ewa Jemielity chce złożyć zawiadomienie do prokuratury w sprawie zaniedbań w poznańskim zoo. Jego dyrektor odpowiada: „Będziemy musieli wejść na ścieżkę sądową”.

Konflikt wokół poznańskiego ogrodu zoologicznego cały czas trwa. Dyrektor zoo, Piotr Przyłucki twierdzi, że radna Jemielity szerzy niesprawdzone informacje. Ta poinformowała natomiast, że złożyła zawiadomienie do prokuratury i Głównego Inspektoratu Weterynaryjnego w sprawie zaniedbań w ogrodzie zoologicznym.

Na wtorkowej sesji rady miasta Jemielity przedstawiła wyniki swojej kontroli w zoo.

- Przedstawiłam część raportu z kontroli w ogrodzie zoologicznym, a konkretnie wątek dotyczący niedostatecznej jakości siana, którym karmione są zwierzęta w ogrodzie zoologicznym. Przedstawiłam literaturę naukową, dotyczącą tego tematu, powołując się na takie autorytety jak chociażby pracownicy z tytułami profesorów i doktorów habilitowanych z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, do których ogród zoologiczny od lat wysyła próbki siana, i które tam są badane. Niestety często się zdarza, że to siano jest skażone. Jak przyznaje sam



Dyrektor poznańskiego zoo, Piotr Przyłucki zapowiedział wkroczenie na ścieżkę sądową przeciwko Ewie Jemielity, bo uważa, że poznańska radna naruszyła jego dobra osobiste

pan dyrektor, osoby sprawdzające bez odpowiednich testów laboratoryjnych nie są w stanie stwierdzić, czy siano jest dobrej jakości - mówiła Jemielity.

Piotr Przyłucki poproszony przez nas o komentarz, co do wydarzeń na sesji, nie chce szeroko odnosić się do sprawy.

- W zasadzie nie potrafię tego skomentować, bo ja niczego się nie dowiedziałem. Ani nowego, ani ciekawego. To był bardziej, wydawało mi się, wykład z zakresu żywienia zwierząt przez karmienie paszą objętościową, jakim jest siano, ale z wnioskami, jakie postawiła radna, ogród zoologiczny się nie zgadza - mówił Przyłucki.

Wcześniej dyrektor zoo oficjalnie wezwał radną do „zaprzestania naruszeń dóbr osobistych” i przeprosin, a oświadczenie opublikował w swoich social mediach. Jak powiedział nam we wtorek sprawa prawdopodobnie skończy się w sądzie.

- Ewa Jemielity naruszyła dobra osobiste i na każdym kroku próbuje mnie zdyskredytować. Nie usłyszałem przeprosin, tak więc będziemy musieli wejść na ścieżkę sądową - mówił Przyłucki.

Warto przypomnieć, że konflikt między dyrektorem a radną zaczął się przy okazji zgody na sianko Kingi.

14 października słonica upadła przewracając się na lewy bok. Upadek w przypadku słonia ważącego ponad trzy tony stanowi ogromne zagrożenie dla jego układu krążeniowego i oddechowego. W postawieniu zwierzęcia pomagało aż pięć jednostek straży pożarnej. Do podniesienia słonicy wykorzystano specjalne poduszki pneumatyczne, stosowane zazwyczaj do stawiania ciężarów. Eutanazję przeprowadzono, gdy stało się jasne, że dla słonicy nie ma już ratunku. Choć udało się ułożyć ją na mostku, wkrótce ponownie położyła się na bok. Wtedy podjęto decyzję, by pozwolić jej odejść.

UCZCZONO ROCZNICĘ PIERWSZYCH WYSIEDLEŃ WIELKOPOLAN – 5.11.1939



- Jestem dzieckiem obozu Główna: 16 grudnia 1939 roku przyszli do mieszkania żołnierze niemieccy i dali dziesięć minut na ubranie się i wyjście: byliśmy dziećmi, trafiliśmy na Główną, gdzie nie było łóżek, tylko słoma, a z tyłu rampa, gdzie stały bydłowe wagony, którymi wywożono ludzi - wspominała wczoraj przed pomnikiem Wypędzonych Wielkopolan Marta Przybyła. Przeczyła wojenną tułaczkę, głód, i bicie, i teraz z okazji rocznicy odsłonięcia pomnika i uroczystości upamiętniających wypędzenia, apelowała, by nigdy nie było u nas wojny... GOK

nasz REGION

GNIEZNO

Policjanci zatrzymani przez swoich kolegów po fachu. Funkcjonariusze z KWP w Poznaniu zatrzymali policjantów z regionu. Wśród nich jest policjantka z Gniezna, u której znaleziono narkotyki. MS

POZNAŃ

Długa kolejka przed siedzibą NBP w Poznaniu. Tłum ludzi ustawił się od wczesnych godzin porannych, aby nabyć kolekcjonerski banknot 20 zł „Tysiąclecie koronacji Bolesława Chrobrego”. MS



POWIAT MIĘDZYCHODZKI

W Kwilczu doszło do wybuchu pieca grzewczego. W jednym z domów jednorodzinnych przy drodze krajowej nr 24. W wyniku wybuchu uszkodzona została jedna osoba. Droga była zablokowana kilkanaście godzin. FOT. CZYTELNIK

Szpital Strusia przesuwuwa operacje

Sylvia Rycharska
sylvia.rycharska@polskapress.pl

Koniec roku kalendarzowe nie dla wszystkich pacjentów będzie czasem spokojnego oczekiwania na leczenie. Coraz więcej placówek medycznych przesuwuwa bowiem zabiegi.

Wielkopolskie Centrum Onkologii zapewnia, że sytuacja pozostaje stabilna, a pacjenci przyjmowani są zgodnie z ustalonym planem. Rzeczniczka placówki Nicole Młodziejewska podkreśliła w rozmowie z PAP, że szpital robi wszystko, by systemowe problemy nie odbiły się na dostępności leczenia onkologicznego. To dla nich absolutny priorytet, jak zaznaczyła. Podobnie jest w Ginekolo-

giczno-Położniczym Szpitalu Klinicznym im. H. Święcickiego.

– W GPSK nie występuje problem z odwoływaniem zabiegów. Nie ograniczamy też przyjęć. Wszystkie świadczenia udzielane są na bieżąco, zgodnie z planem – zapewniła nas Małgorzata Kolczyńska, rzeczniczka prasowa szpitala.

Także Szpital Wojewódzki w Poznaniu deklaruje utrzymanie pełnego harmonogramu świadczeń. – Na dzień 4 listopada 2025 roku Szpital Wojewódzki w Poznaniu nie otrzymał żadnych wskazań ani zaleceń od Narodowego Funduszu Zdrowia, dotyczących ograniczenia wykonywania zabiegów planowych. Wszystkie zaplanowane procedury medyczne odbywają się zgodnie z harmo-



Szpital im. Strusia przy ul. Szwajcarskiej jako jedyny potwierdził, że zmienił harmonogram zabiegów

nogramem – potwierdziła nam rzeczniczka Magdalena Ilmer.

Nieco inna sytuacja jest w Wielospecjalistycznym Szpitalu Miejskim im. Józefa Strusia na ul. Szwajcarskiej. Tam część planowych operacji została przesunięta. Jak tłumaczy rzeczniczka Zuzanna Pankros, przyczyną są limity finansowe narzucone przez NFZ.

– Naszym priorytetem pozostaje bezpieczeństwo pacjentów oraz utrzymanie płynności świadczeń w trybie pilnym i ostrym. Staramy się, by żaden pacjent nie pozostał bez potrzebnej pomocy, a wszystkie przesunięcia są tymczasowe – dodaje.

Narodowy Fundusz Zdrowia poinformował, że w ostatnich dniach otrzymał dodatkowe 3,5 mld zł na sfinansowanie świadczeń. Dzięki temu te-

goroczny deficyt został zmniejszony do około 10,5 mld zł. W 2025 roku łączna suma dotacji budżetowych dla NFZ osiągnęła już 31 mld zł. Fundusz oczekuje także na kolejne środki – około miliarda złotych w formie obligacji skarbowych – przekazane na polecenie premiera Donalda Tuska. Mimo tego zastrzyku gotówki problem nie znika.

W październiku źródła w funduszu wskazywały, że na bieżące rozliczenie tegorocznych świadczeń brakuje aż 14 mld zł. Prognozy na kolejne lata również nie napawają optymizmem. Ministerstwo Zdrowia szacuje, że w 2026 r. niedobór finansowy w NFZ może wynieść nawet 23 mld zł, co oznacza dalszą presję na szpitale i pacjentów. (PAP)

Dziś rocznica wybuchu pierwszego powstania wielkopolskiego!

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Data 6 listopada 1806 roku uznana jest za dzień wybuchu powstania wielkopolskiego. Później opatrzonego określeniem - pierwszego powstania wielkopolskiego.

Było jednym z pięciu zwycięskich powstań i jednocześnie – jednym z dwóch wielkopolskich. Oba zwycięskich. Dziś obchodzimy rocznicę wjazdu do Poznania generała Jana Henryka Dąbrowskiego i autora słów naszego hymnu – Józefa Wybickiego.

Jego współautorem był sam cesarz Napoleon Bonaparte, który upatrywał osłabienie Prusaków w zorganizowaniu dezercji Polaków z pruskiej armii, i chciał wykorzystać nastroje po swoich zwycięstwach pod Jeną i Auerstadt. Wydał rozkaz tworzenia legii polskiej z dezertów pruskich, zaprosił też do siebie generała Dąbrowskiego, cieszącego się szacunkiem w Wielkopolsce. Generał zaproponował plan utworzenia 40-tysięcznej armii polskiej i wyjechał do Poznania, by tam wziąć udział w manifestacji patriotycznej i wydać ode-

zwę do narodu, namawiając Polaków do walki u boku Bonaparte.

– Cesarz miał wcześniej powiedzieć Dąbrowskiemu, że „na niepodległość trzeba sobie zasłużyć” i, że „zobacz, czy Polacy są godni być narodem” – przypomina Przemysław Terlecki, dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości w Poznaniu. – I generał spełnił postawione przed nim zadanie. Przypomnę przy okazji, że ten wątek został ujęty też w ekranizacji „Pana Tadeusza”!

Polacy – głównie w miastach, w mniejszym zaś stopniu we dworach – zgłaszali się do legii, mobilizację z sukcesem prowadzono w Poznaniu, Kaliszu i Koninie. Dąbrowski budował armię z ochotników i z regularnego poboru. W styczniu 1807 roku miał pod bronią około 23 tysięcy żołnierzy. W czasie powstania Polacy zdobyli Grudziądz, Gniezno, Tczew, Piłę, Wałcz, a w maju 1807 roku – opanowali Gdańsk. Efektem powstania było m.in. powstanie Księstwa Warszawskiego.



Wjazd generała Jana Henryka Dąbrowskiego do Poznania – dzieło Jana Gładysza z 1809 roku

REKLAMA

0011425988

Wielkopolskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych
„Zielona Kropka”
wraz z

Agencją Rozwoju Kapitału Ludzkiego

zaprasza na

konferencję dot. równouprawnienia
w ramach projektu
„Kobiety na Wzrost:
Partnerstwo dla Równouprawnienia”

14 listopada 2025 r. godzina 10:00

Almarco

Hotel & Restauracja
ul. Niedziałkowskiego 17
63-000 Środa Wlkp.

„Równość szans na rynku pracy
w Polsce:
Obecny stan, dane i wyzwania”

„Zalety zatrudnienia i angażowania
kobiet w przedsiębiorstwach
i instytucjach”

Zapisy przyjmujemy do 12.11.2025 r.
pod nr tel. 603 376 404



Fundusze Europejskie
dla Wielkopolski



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Z SĄDU WŁAŚCICIEL FIRMY RUSZNIKARSKIEJ, ŁUKASZ W. ZOSTAŁ ARESZTOWANY NA TRZY MIESIĄCE

Prokuratura: „Strzelał, żeby zabić”

Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl

Łukasz W., który strzelał do czterech mężczyzn pod Gostyniem, wczoraj został aresztowany na trzy miesiące.

Smogorzewo, powiat gostyński. W niedzielę, 2 listopada o godzinie 20:00 policja z Gostynia wszczyna alarm. Na prywatnej posesji, na której znajduje się rusznikarnia z magazynem broni i amunicji dochodzi do incydentu. Pod dom Łukasza W. podjeżdżają samochody, mężczyzna zaczyna do nich strzelać (ma pozwolenie na broń), po jakimś czasie auta odjeżdżają w stronę miejscowości Piaski.

- Analizujemy między innymi zebrane relacje świadków oraz zapis z monitoringu. Na nagraniu widać uczestników zdarzenia, a także błyski, co świadczy o oddanych strzałach. Następnie widać jak panowie odjeżdżają, a właściciel posesji wsiada do swojego auta i jedzie za nimi - przekazał Łu-



Podejrzanemu o usiłowanie zabójstwa łącznie czterech osób grozi nawet dożywocie. W środę ponownie nie przyznał się do winy, nie chciał składać wyjaśnień

kasza Wawrzyniak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Poznaniu. W. goni ich swoim samochodem, a w końcu - jeden z uciekających ląduje w rowie. Prawdopodobnie został tam zepchnięty przez 43-letniego właściciela rusznikarni, na co wskazuje śledztwo prokuratorskie. Kiedy mundurowi przy-

jeżdżają na miejsce zastają samochód w rowie, zatrzymują trzy osoby - dwóch z uciekającego samochodu, z ranami postrzałowymi i W. - Oddał w ich kierunku kilkanaście strzałów z pistoletu CZ Shadow kal 9x19. Dwaj mężczyźni zostali ranni, jeden w brzuch, a drugi w dłoń - dodaje Wawrzyniak.

Na 112 zadzwonił mężczyzna, przedstawił się tylko imieniem. Powiedział, że na leśnej drodze doszło do strzelaniny i że w rowie leży samochód, prawdopodobnie był to sam W. Pozostali uciekli do lasu. W nocy ruszyła obława za resztą samochodów, ostatecznie aresztowano pięciu

mężczyzn w wieku od 28 do 46 lat. Dwóch, którzy uciekli - zatrzymano na stacji benzynowej w Pisakach.

Czterech z nich to mieszkańcy województwa lubuskiego, którzy byli wcześniej notowani. Oni jednak zostają przesłuchani tylko w charakterze świadków, a to W. postawiono cztery zarzuty związane z usiłowaniem zabójstwa. Jak poinformował w środę mł. insp. Andrzej Borowiak, rzecznik wielkopolskiej policji, pozostałe cztery osoby zostały zwolnione po wtorkowych (4 listopada) przesłuchaniach. Nie doszło do naruszenia miru domowego, oznacza to, że samochody nie wjechały na posesję właściciela firmy rusznikarskiej. Nie znaleziono również żadnych dowodów złamania przez nich prawa.

Według prokuratury Łukasz W. strzelał, żeby zabić. Zatrzymany mężczyzna do tej pory nie był karany, jak informuje „Gazeta Wyborcza”, miał pozwolenie na pistolet, z którego strzelał, a także koncesję na produkcję broni i amunicji.

Łukasz W. został przesłuchany w prokuraturze we wtorek, 4 listopada. Złożył wyjaśnienia i nie przyznał się do winy. Tłumaczył, że była to obrona i starał się strzelać „w górę i w nogi”. Oświadczył, że nie zna tych osób i niewiele pamięta ze względu na silne emocje. Miał też udzielać pomocy poszkodowanym.

- Nie przyznaje się, twierdząc, że się bronił. Proszę jednak pamiętać, nie mówimy w tej sprawie na pewno o obronie koniecznej. Podejrzany po prostu strzelał z zamiarem zabicia. Dwóch mężczyzn postrzelił, dwóm udało się zbiec - dodaje prok. Wawrzyniak.

W środę, 5 listopada sąd zdecydował o aresztowaniu W. na trzy miesiące. Mężczyźni, którzy przyjechali pod dom W. w niedzielę wieczór, twierdzą, że znaleźli się tam przypadkowo. Czterech przesłuchanych mężczyzn i Łukasz W. twierdzą zgodnie, że się nie znają.

Za usiłowanie zabójstwa grozi dożywocie.

FOT. WALDEMAR WYŁĘGAŁSKI

AUTOREKLAMA

0011424650

GŁOS WIELKOPOLSKI

do kupienia
także
w sieci

Netto

Czy firmy taksówkarskie weryfikują kierowców?

Marta Jarmuszcak
marta.jarmuszcak@polskapress.pl

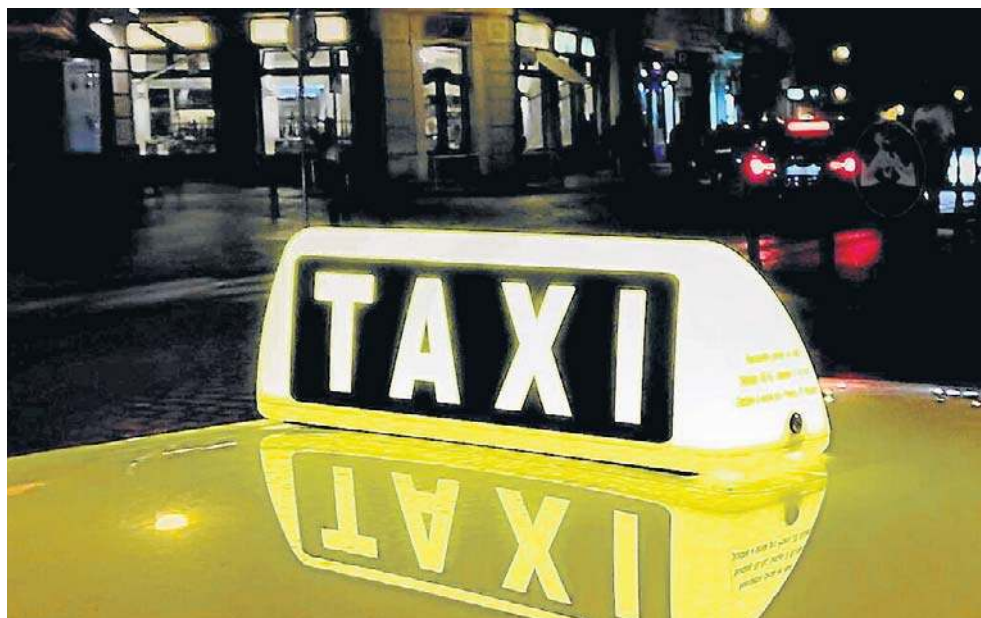
Po ostatnim wypadku, gdy taksówkarz zasłabł za kierownicą i wjechał w przystanek w Szczecinie, postanowiliśmy przyjrzeć się, jak wyglądają procedury zatrudnienia kierowców.

Jakiś czas temu w Szczecinie, jak donosił portal GS24.pl, doszło do wypadku, w którym to kierowca taksówki, jadąc 70 km/h zasłabł i wjechał w przystanek.

Postanowiliśmy dowiedzieć się więc, jakie kryteria musi spełnić kierowca, aby podjąć pracę jako taksówkarz. Jak łatwo się domyślić, konieczna jest wizyta u lekarza. Decyzję, jaka choroba dyskwalifikuje kierowcę z pracy, podejmowana jest właśnie w trakcie badań. Co istotne, nie ma górnej granicy wieku.

Na pierwszym miejscu stawiamy badania lekarskie i psychotesty, które do 60. roku życia ważne są 5 lat, a po 60. roku życia 2,5. Tak więc, jeśli zainteresowana pracą kierowcy osoba jest już w podeszłym wieku, ale ma odpowiednie wyniki badań, to może podjąć pracę - wyjaśnia nam pracownica z firmy Opti-Taxi - Minimalny wiek w naszej korporacji - to jednak 21 lat, dopuszczony 18 lat, a kierowca musi posiadać prawo jazdy minimum rok przed podjęciem pracy.

Obowiązek robienia badań spoczywa na kierowcy, a waż-



Jedna z firm zapewnia, że kandydaci muszą spełniać konkretne kryteria – przejść badania i dostarczyć niezbędne dokumenty

ność jest jednak sprawdzana na szkoleniach. Jak zapewnia nas pracownica, wszystkie dokumenty muszą zostać zweryfikowane.

Wszystkie dokumenty są sprawdzane - badanie lekarskie, psychotesty i zaświadczenie o niekaralności z sądu, które jest ważne tylko 30 dni. Potrzebne jest oczywiście prawo jazdy i dokument tożsamości - mówi pracownica.

Oprócz dostarczenia wszystkich stosownych dokumentów, kierowca musi przejść odpowiednie szkolenie, przygotowane przez firmę.

My przed zatrudnieniem przeprowadzamy szkolenie i rozmowę. Trzeba też jednak pamiętać, że kierowca jest dorosłym człowiekiem i odpowiada za siebie i pasażerów. Na szkoleniach przedstawiamy co wolno robić, a czego nie wolno. Dużą uwagę poświę-

Na pierwszym miejscu stawiamy badania lekarskie i psychotesty, które do 60. roku życia ważne są 5 lat, a po 60. roku życia 2,5.

camy też kwestii molestowania kobiet, wyjaśniamy czego nie wolno proponować kobietom i jak się zachować. Poruszamy temat kultury kierowcy - musi być zadbany, mieć zadbany samochód, nie może przeklinać i musi uważać na tematy polityczne czy religijne, aby nie urazić pasażera, jeżeli klient sobie nie życzy w ogóle nie podejmować żadnych rozmów, nie włączać radia - mówi pracownica.

Jak wspomina nasza rozmówczyni, firmie zdarzało się zwalniać kierowców ze względu na niewłaściwe zachowanie.

W przyszłym roku rozpocznie się remont muszli w Parku Wilsona

Grzegorz Okoński
grzegorz.okonski@polskapress.pl

Na początku przyszłego roku powinny rozpocząć się prace remontowe zabytkowej muszli i fontanny w Parku im. TW. Wilsona. Miasto wkrótce ogłosi przetarg na wykonawcę.

Obecnie, od września do końca tego roku, prowadzone są prace projektowe: zadanie jakie stanie przed wykonawcą prac budowlanych obejmuje remont zabytkowej fontanny - jak informują Poznańskie Inwestycje Miejskie - wraz z remontem pomieszczeń technicznych i wykonaniem nowych instalacji oraz remontu muszli koncertowej, a także remontem pergoli i trejażu a następnie wykonanie

robót budowlanych. Przy okazji prac na samej muszli, mają być zainstalowane na niej panele fotowoltaiczne.

Pergola i trejaże zostały zdemontowane, jak informowaliśmy wcześniej, w końcu 2024 roku. Mają być odtworzone w oryginalnym kształcie i formie, czyli wzorowanym na tych sprzed II wojny światowej. Remont muszli i uruchomienie fontanny planowane były od dłuższego czasu, stały się też przedmiotem projektów w ramach Poznańskiego Budżetu Obywatelskiego. Muszlę zbudowano w 1936 roku.

Miasto zakłada, że prace budowlane powinny rozpocząć się na początku 2026 roku i potrwać do IV kwartału 2026 roku. Remont miałby być sfinansowany z budżetu miasta.



Wizualizacja muszli według projektu remontu wraz z pergolą i trejażem

MATERIAL INFORMACYJNY ORANGE

0011424625

Sieć Orange w każdym zakątku Polski? Docieramy coraz dalej... i coraz szybciej

Łączność stała się dla nas jak powietrze - nie myślimy o niej, ale korzystamy z niej nieustannie. Za łącznością stoi szybka, wydajna i niezawodna sieć telekomunikacyjna. Ta mobilna, jak i stacjonarna. Operatorzy nieustannie rozwijają sieć, wzmacniając zasięg sieci LTE, rozwijając 5G oraz obejmując coraz większą liczbę gospodarstw domowych siecią światłowodową. Oto kilka najważniejszych faktów i imponujących wyników z sieci Orange!

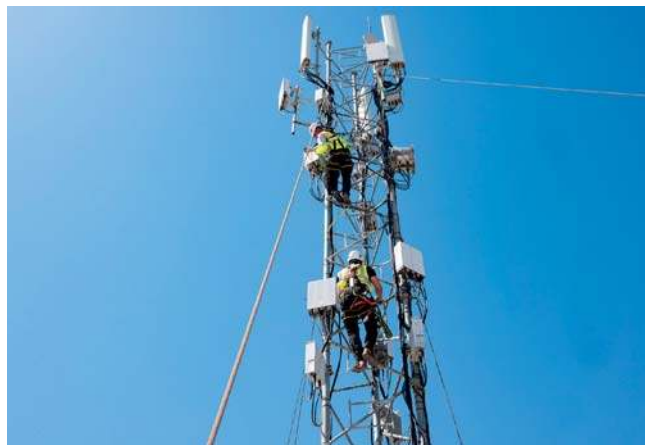
Strona www zawieszona w trakcie ładowania, wiadomość, która nie chce się wysłać czy „poszukiwanie” lepszego sygnału, aby spokojnie porozmawiać. Każdy zna te irytujące sytuacje, dlatego Orange nieustannie pracuje nad tym, aby sieć komórkowa coraz szerzej opłatała kraj (od początku roku uruchomiono ponad 130 nowych

mobilnych stacji bazowych w całej Polsce!), nie zaniebując jednocześnie internetu domowego.

Ponad 70% Polaków w zasięgu Orange 5G

Superszybkie 5G od Orange działa już na ponad 3900 stacjach bazowych w całej Polsce. Superszybkie, bo oferuje zawrotną wręcz prędkość do ok. 1 Gb/s! Jak to się dzieje? Do transmisji danych wykorzystywane jest tu tzw. pasmo C (3500 MHz). Zaliczamy je do pasm wysokich częstotliwości, czyli pasm pojemnościowych. Dzięki temu bardzo wiele osób może korzystać z sieci jednocześnie, przy zachowaniu wysokiej jakości usługi.

Sieć 5G w paśmie C sprawdza się znakomicie w miastach czy też podczas dużych eventów i imprez masowych. Można było przekonać się o tym w tym roku podczas takich wydarzeń, jak



Orange Warsaw Festival czy Open'er Festival Powered by Orange.

Ale 5G to nie tylko pasmo C. Aby objąć swym zasięgiem większy obszar, od kilku miesięcy operatorzy w Polsce korzystają z pasma 700 MHz. Jest to pasmo niskich częstotliwości, co oznacza, że jego sygnał dociera na znacznie większą odległość

niż pasma wysokich częstotliwości, w tym wspomniane pasmo C. Dzięki temu dostęp do sieci 5G zyskują mieszkańcy terenów pozamiejskich i mniej zurbanizowanych. Orange uruchomił już sygnał sieci 5G w paśmie 700 MHz na ponad 800 stacjach bazowych. Wciąż uruchamiane są też kolejne lokalizacje. Łącznie w zasięgu sieci 5G od

Orange znalazło się już ponad 70% populacji kraju.

Nie tylko 5G - wyłączamy 3G, wzmacniamy LTE!

Orange wyłącza jednocześnie sieć poprzedniej generacji - 3G. W miejsce tej starszej, powolnej już jak na dzisiejsze standardy technologii, pojawia się sieć 4G, czyli inaczej LTE. Dzięki wyłączeniu 3G zwiększa się zarówno zasięg, jak i pojemność LTE. To odpowiedź na rosnący ruch sieciowy oraz potrzeby użytkowników.

Pamiętajmy, że aby po wyłączeniu 3G móc wciąż komfortowo rozmawiać czy korzystać z internetu mobilnego, trzeba mieć telefon i kartę SIM LTE, które obsługują technologię rozmów głosowych w sieci LTE - VoLTE. Zdecydowana większość nowszych telefonów spełnia te kryteria. Na stronie Orange można prześledzić listę modeli z oficjalnym wsparciem.

10 lat światłowodu

W październiku 10 urodziny obchodził światłowód. Tyle właśnie czasu minęło od chwili, gdy Orange wprowadził pierwszą komercyjną, ogólnopolską ofertę na internet światłowodowy. Dziś nadal jest to najbardziej niezawodna i najszybsza technologia dostępu do internetu. Znacząco zmieniły się natomiast dostępność oraz możliwości tej usługi.

Jeszcze 10 lat temu światłowód był dostępny w 16 polskich miastach i osiągał prędkość do 600 Mb/s. Dziś Orange Światłowód ma już ponad 1,6 mln klientów, a maksymalna prędkość to opcja do 8 Gb/s (dostępna dla ponad 2,5 mln gospodarstw domowych w 50 miastach)! Wszystko dzięki innowacyjnej technologii XGSPON.

Łącznie w zasięgu Światłowodu Orange znajduje się już ponad 9,5 mln domów, mieszkań i firm w całym kraju.

KRÓTKO

PRZESTĘPCZOŚĆ

Dyrektor aresztu odwołana

W środę Służba Więzienna poinformowała o odwołaniu dyrektora Aresztu Śledczego w Lublinie płk Anny Ausz ze stanowiska. Ma to związek z nieudaną próbą ucieczki dwóch osadzonych.

Jak poinformowała rzeczniczka dyrektora generalnego SW ppłk Arleta Pęconek, odwołanie nastąpiło na wniosek dyrektora okręgowego SW w Lublinie. Uzupełniła, że dyrektor generalny może odwołać dyrektora jednostki penitencjarnej bez podawania przyczyn, ale „niewątpliwym jest, że sy-

tuacja, która miała miejsce w lubelskim areszcie, jest jednym z elementów, które spowodowały to odwołanie”.

Przypomnijmy, 24 października dwie osoby próbowały uciec z Aresztu Śledczego w Lublinie. Służba Więzienna przekazała, że osadzeni przepili kratę okienną nielegalnie posiadanym brzeszczotem i wyszli przez okno celi, wspinając się na dach pawilonu.

Uciekinierzy wzbudzili barierę mikrofalową i zostali zatrzymani, zanim dotarli do pasa ochronnego.

NA SYGNALE

Nocny pożar marketu



W nocy z wtorku na środę w Grodzisku Mazowieckim wybuchł ogromny pożar w jednym ze sklepów sieci Netto. Ogień pojawił się około 2 w nocy. Działania gaśnicze prowadziło aż 18 zastępów straży pożarnej. Jak podały służby, nikt nie ucierpiał w zdarzeniu. Przyczyny pożaru nie są jeszcze znane.

BEZPIECZEŃSTWO

System szkoleń wojskowych

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział, że w czwartek zaprezentowany zostanie system powszechnych, dobrowolnych szkoleń wojskowych, które mają wystartować od przyszłego roku.

O pracach nad programem podobnych szkoleń informował w marcu premier Donald Tusk. Zapowiedział wówczas,

że w 2027 r. Polska osiągnie możliwość przeszkolenia wojskowego 100 tys. ochotników w ciągu roku.

– Dla każdego będzie uszyty na miarę program budowy odporności państwa polskiego – nie każdy będzie żołnierzem, nie każdy będzie powołany, proszę nie mieć tutaj żadnych wątpliwości – powiedział. PAP

POLITYKA

Szymon Hołownia zadeklarował w środę, że zrobi wszystko, aby zmiana marszałka Sejmu, która nastąpi na kolejnym, czternastym posiedzeniu, „dokonała się jak najpłynniej i jak najspokojniej”. Zdaniem Hołowni, „dzisiaj Polsce potrzebny jest taki marszałek, ktokolwiek nim będzie, który będzie starał się raczej być sędzią, który dba o reguły gry, o równość na boisku, niż tym, który jest tylko napastnikiem strzelającym gole jednej z drużyn”.

„Zrobię wszystko, żeby maksymalnie ułatwić Włodzimierzowi Czarzastemu przejęcie funkcji marszałka Sejmu

Szymon Hołownia, marszałek Sejmu RP

Będzie zwrot działki pod Centralny Port Komunikacyjny

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Działka w Zabłotni pod kolej do Centralnego Portu Komunikacyjnego zostanie zwrócona za cenę pierwotnego zakupu – poinformował w środę dyrektor generalny KOWR Henryk Smolarz.

W środę w siedzibie Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa (KOWR) odbyło się spotkanie kierownictwa tej instytucji m.in. z właścicielem działki w Zabłotni, wiceprezesem Dawtony Piotrem Wielgomasem, w sprawie odzyskania przez Skarb Państwa działki potrzebnej pod CPK.

– Zapowiadałem kilka dni temu, że zrobimy wszystko, by jak najszybciej ta działka wróciła do zasobu Skarbu Państwa i tak też się dzieje – powiedział po zakończeniu spotkania minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski. Dodał, że zasady zostały ustalone przy „dobrej woli obu stron”.

– Będzie, mówiąc bardzo potocznie, zwrot nieruchomości za cenę, jaka była zapłacona w pierwotnym akcie notarialnym. Pan Piotr (Wielgomas – PAP) rezygnuje z wszelkich roszczeń co do nakładów, zatem tylko i wyłącznie zwrot nieruchomości za cenę pierwotnego zakupu – powiedział Smolarz po spotkaniu.

Pytany, kiedy działka przejdzie w posiadanie KOWR, stwierdził, że „tak szybko, jak to



Minister Stefan Krajewski podkreśla, że zasady zostały ustalone przy „dobrej woli obu stron”

będzie możliwe”. Dodał, że jest to kwestia najbliższych tygodni lub dni.

– Umowa jest na bieżąco konsultowana z Prokuratorią Generalną, ale również z notariuszem, bo on ostatecznie będzie zaświadczał o poprawności tej umowy. Zatem to są tylko rzeczy już techniczne, bo najważniejsza jest dobra wola – powiedział.

Piotr Wielgomas podkreślił, że nie zależało mu „na żadnych spekulacjach” na kupionym od KOWR gruncie. Dodał, że od samego początku był otwarty na porozumienie i rozwiązanie sytuacji.

Minister Krajewski pytany, czy będą kolejne dymisje w KOWR w związku z tą sprawą, stwierdził, że kontrola w KOWR jest prowadzona i jeżeli jej wyniki będą dawały do tego podstawę, to takie decyzje będą podejmowane. Dodał, że jeśli będzie potrzeba, będą też kierowane doniesienia do organów ścigania lub prokuratury. Szef resortu rolnictwa zaznaczył, że poza sprawą działki w Zabłotni jest „wiele kwestii”, które były już zgłaszane do prokuratury, były przedmiotem kontroli NIK lub KAS. Jak stwierdził, „te wszystkie kwestie należy wyjaśniać jak najszybciej”.

Jak poinformował w komunikacie KOWR, zwrot działki na rzecz Skarbu Państwa nastąpi za pierwotną cenę sprzedaży, czyli 22 mln 760 tys. zł.

Jak poinformowała w ubiegłym tygodniu Wirtualna Polska, w 2023 r., niedługo przed oddaniem władzy przez PiS, Ministerstwo Rolnictwa wydało zgodę na sprzedaż przez KOWR wiceprezesowi firmy Dawtona Piotrowi Wielgomasowi działki o powierzchni 160 ha, przez którą ma przebiegać linia kolei dużej prędkości. Według portalu w 2023 r., ale jeszcze przed transakcją, firmę Dawtona odwiedził ówczesny minister rolnictwa Robert Telus. Ostatecznie transakcja sprzedaży została zawarta 1 grudnia 2023 r., krótko przed oddaniem władzy przez PiS. Według WP wartość działki mogła wzrosnąć nawet kilkunastokrotnie, niebawem mogłaby kosztować nawet 400 mln zł.

We wtorek premier Donald Tusk powiedział, że będzie oczekiwał od ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka informacji w sprawie dalszych działań związanych ze sprawą tzw. działek Centralnego Portu Komunikacyjnego. Tego samego dnia wiceminister rolnictwa Adam Nowak poinformował, że w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa doszło do zmian personalnych, które miały związek ze sprawą sprzedaży działki w Zabłotni, a „nastąpiły na poziomie dyrektorów biura kadry, biura audytu i kontroli”. PAP

Sejm zdecyduje o losie Zbigniewa Ziobry. Głosowanie ws. immunitetu możliwe w piątek wieczorem

Marcin Koziestański
Warszawa

Jeżeli sejmowa komisja regulaminowa przedstawi sprawozdanie ws. wniosku o uchylenie immunitetu Zbigniewowi Ziobrze, to posłowie zajmą się nim w piątek.

W czwartek późnym wieczorem, tj. o godz. 23.30 Sejm ma zapoznać się ze sprawozdaniem komisji regulaminowej ws. wniosku prokuratury o wyrażenie

nie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła PiS, byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Sejmowa komisja regulaminowa i poselska ma zająć się tym wnioskiem w czwartek o godz. 16.

Podczas śródowej konferencji prasowej przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu Hołownia zaznaczył, że nie wiadomo, jaka będzie decyzja komisji, czy Ziobro „przedstawi usprawiedli-

wienie, zwolnienie lekarskie, czy nie przedstawi”. Były minister sprawiedliwości zmaga się z chorobą nowotworową. – Jeżeli Zbigniew Ziobro przedstawi komisji, przewodniczącemu (sejmowej komisji regulaminowej – PAP) Jarosławowi Urbaniakowi, zaświadczenie lekarskie, które będzie opisywało jego kondycję, jego możliwość w tych czy innych czynnościach, to nie wyobrażam sobie, żeby komisja nie brała tego pod uwagę – powiedział Hołownia.

– Jeżeli ktoś jest chory, to powinien mówić – zwłaszcza w takich okolicznościach – wszystko bez żadnych wątpliwości o swojej chorobie – dodał. Jak podkreślił, jest przekonany, że Ziobro walczy z bardzo poważną chorobą. Jednocześnie powiedział: – Raz pan Zbigniew Ziobro jest w staniejechać na Węgry, udzielać wywiadów, a później nagle jest tak ciężko chory, że nie może przyjść do Sejmu i opowiedzieć o swojej sprawie. PAP

Rosja gotowa
wesprzeć
WenezuelęKazimierz Sikorski
Moskwa

Aleksiej Żurawljow, wiceprzewodniczący parlamentarnej komisji obrony Rosji, ostrzegł, że „Amerykanów mogą czekać niespodzianki”, otwierając drzwi do transferu broni do Wenezueli.

„Nie widzę przeszkód, aby dostarczyć zaprzyjaźnionemu krajowi nowe rozwiązania, takie jak Oresznik, czy, powiedzmy, sprawdzone pociski Kalibr” – mówił Żurawljow.

Według Moskwy pocisk Oresznik, może uderzyć w dowolny cel na kontynencie europejskim w niecałą godzinę, jeśli zostanie wyrzuty z Rosji lub Białorusi. Putin twierdzi, że te pociski są tak groźne, że użycie kilku z nich w ataku z konwencjonalnymi głowicami byłoby równie katastrofalne w skutkach jak atak nuklearny.

Oresznik po raz pierwszy użyto w listopadzie 2024 we wschodniej Ukrainie, w Dnieprze, co Putin określił jako odwet za użycie przez Kijów broni dalekiego zasięgu pochodzącej z USA i Wielkiej Brytanii.

Rosyjski tankowiec w Kulevi. Gruzja
pomaga omijać sankcje ZachoduGrzegorz Kuczyński
Kulevi

Rosyjska firma naftowa RusNeft dostarczyła 105 340 ton ropy do nowo wybudowanej, częściowo finansowanej przez państwo rafinerii Kulevi w Gruzji.

Statek Kayseri pływający pod banderą panamską przewoził 105 340 ton syberyjskiej ropy naftowej typu Siberian Light z rosyjskiego portu Noworosyjsk nad Morzem Czarnym do rafinerii Kulevi. Urząd Skarbowy Ministerstwa Finansów Gruzji wydał 21 października oświadczenie potwierdzające dostawę ropy od rosyjskiej firmy. W oświadczeniu nie ujawniono nazwy rosyjskiej firmy, aby zapobiec „rozpowszechnianiu informacji zawierających tajemnice podatkowe”.

W oświadczeniu stwierdzono, że „statek, armator, nadawca i odbiorca ładunku nie podlegają międzynarodowym sankcjom”. Służba Skarbowa próbuje rozwiązać gruzińskie międzynarodowe podejrzenia, że



FOT. ANDRÉ HOSPER, CC BY 4.0

Nowa gruzińska rafineria Kulevi przyjmuje ropę z Rosji. Zakład nad Morzem Czarnym rozpoczął działalność w październiku

zarządzająca partia Gruzini Sen pomaga Rosji w obchodzeniu międzynarodowych sankcji. Niezależne źródła klasyfikują tankowiec Kayseri jako część tzw. floty cieni Rosji, którą Kreml wykorzystuje do uniknięcia sankcji po pełnej inwazji na Ukrainę. Gruzini urzędnicy nie sprecyzowali, czy rosyjska ropa została załadowana i zma-

gazynowana w nowej rafinerii w Kulevi, czy w pobliskim terminalu naftowym Kulevi, należącym do Państwowej Spółki Naftowej Republiki Azerbejdżanu (SOCAR).

Rząd gruziński przedstawił kiedyś rafinerię w Kulevi jako krok w kierunku zmniejszenia zależności od importu paliw z Rosji, Turcji, Azerbejdżanu,

Rumunii i Kazachstanu. Rosja jest obecnie głównym dostawcą produktów naftowych do Gruzji, odpowiadającym za 45 proc. całkowitego importu ropy naftowej do tego kraju. Pierwsza dostawa rosyjskiej ropy naftowej przeznaczonej do rafinacji w Gruzji wzbudziła wątpliwości co do szczerości Tbilisi w kwestii

zmniejszenia zależności od rosyjskiej ropy. Lokalni eksperci nie wykluczają możliwości, że ropa z Rosji może być importowana do Gruzji w celu przetworzenia, a następnie powracana na rynek rosyjski w postaci benzyny.

Gruzinińska opozycja już teraz obawia się, że rządząca partia Gruzini Marzenie jest na najlepszej drodze, aby stać się sojusznikiem Rosji w jej wojnie z Ukrainą. Dostawa rosyjskiej ropy do nowej gruzińskiej rafinerii zbiegła się w czasie z kryzysem paliwowym w Rosji, spowodowanym trwającymi od kilku miesięcy skutecznymi atakami Ukrainy na rosyjską infrastrukturę naftową i gazową. Były prezes Narodowego Banku Gruzji Giorgi Kadagiszwili uważa, że stanowi to zmuszanie Gruzji w wojnie Rosji przeciwko Ukrainie. Niektórzy w Gruzji uważają, że rafineria w Kulevi może stać się uzasadnionym celem dla ukraińskich dronów, ponieważ będzie przetwarzać rosyjską ropę, która finansuje wojnę Kremla przeciwko Ukrainie.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJA WSPIERANIA ROZWOJU OKULISTYKI OKULISTYKA 21

0211423479

Retinopatia Cukrzycowa: ABC diagnostyki i leczenia

Prof. dr hab. med.

Andrzej Grzybowski

Katedra Okulistyki, Uniwersytet
Warmińsko-Mazurski, OlsztynKierownik Instytutu Okulistycznych
Badań Naukowych, Fundacja Okulistyka
21, Poznań

Retinopatia cukrzycowa (RC) stanowi jedno z najpoważniejszych powikłań cukrzycy i główną przyczynę utraty wzroku wśród osób dorosłych w wieku produkcyjnym. Choroba rozwija się wskutek postępujących zmian mikroangiopatycznych w siatkówce, prowadzących do uszkodzenia naczyń włosowatych, przecieków naczyń i neowaskularyzacji. Artykuł omawia kluczowe aspekty diagnostyki, leczenia oraz rosnącą rolę **sztucznej inteligencji (AI)** w procesie wczesnego wykrywania tej choroby.

Wczesne wykrywanie i znaczenie badań przesiewowych

Retinopatia cukrzycowa przez wiele lat może przebiegać **bezbobjawowo**, dlatego regularne badania okulistyczne są podstawą skutecznej profilaktyki. U pacjentów z **cukrzycą typu 1** pierwsze badanie okulistyczne zaleca się w ciągu 5 lat od rozpoznania, natomiast u osób z **cukrzycą typu 2** — natychmiast po diagnozie. Następnie badania powinny być powtarzane co najmniej raz w roku. Wczesne objawy, takie jak **zamazane widzenie, mroczki** czy **zaburzenia rozpoznawania kolorów**, powinny skłonić pacjenta do natychmiastowej konsultacji okulistycznej. Autor

podkreśla także znaczenie **edukacji pacjentów**, której celem jest zwiększenie świadomości ryzyka i motywowanie do regularnych kontroli wzroku.

Zastosowanie sztucznej inteligencji (AI)

W ostatnich latach rozwój technologii AI znacząco zmienił podejście do diagnostyki RC. **Algorytmy uczenia maszynowego** potrafią analizować obrazy dna oka i wykrywać mikroskopijne zmiany w siatkówce jeszcze przed wystąpieniem objawów klinicznych. **Systemy automatycznego skringu** umożliwiają szybką ocenę ryzyka u pacjentów w warunkach podstawowej opieki zdrowotnej. AI znajduje również zastosowanie w **telemedycynie**, pozwalając na zdalną ocenę obrazów dna oka przez wyspecjalizowane oprogramowanie, co znacząco zwiększa dostępność diagnostyki, zwłaszcza w regionach o ograniczonym dostępie do okulistów. Przykładem jest system **IDx-DR**, zatwierdzony przez FDA, który samodzielnie wykrywa retinopatię cukrzycową bez udziału lekarza.

Diagnostyka kliniczna

Rozpoznanie RC opiera się na kompleksowej ocenie okulistycznej, obejmującej:

- **Oftalmoskopia**, pozwalająca na ocenę mikroaneuryzmów, wybroczyn i nowotworzenia naczyń;

- **Fotografię dna oka**, umożliwiającą dokumentację zmian i ich analizę z użyciem AI;

- **Angiografię fluoresceinową**, ujawniającą przecieki i nieprawidłowości naczyń;

- **Optyczną koherentną tomografię (OCT)**, która pozwala na ocenę grubości siatkówki i wykrycie obrzęku plamki — jednego z najczęstszych powikłań;
- oraz pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego i badanie widzenia barw, które pomagają w wykrywaniu współistniejącej jaskry lub uszkodzenia fotoreceptorów.

Leczenie

Leczenie retinopatii cukrzycowej jest wielokierunkowe i obejmuje zarówno **kontrolę metaboliczną**, jak i interwencje okulistyczne. Podstawą jest **utrzymanie prawidłowego poziomu glukozy (HbA1c < 7%), ciśnienia tętniczego i lipidów**. W terapii miejscowej stosuje się:

- **Fotokoagulację laserową**, która hamuje proliferację nowych naczyń i stabilizuje przebieg choroby;

- **Iniekcje dośzkłistkowe leków anty-VEGF** (ranibizumab, aflibercept, bewaczumab), które redukują obrzęk plamki i ograniczają neowaskularyzację;

- **Witrektomię**, stosowaną w przypadkach krwotoków do ciała szklistego lub odwarstwienia siatkówki;

- oraz **terapię steroidową**, przydatną w leczeniu zapalnych komponentów obrzęku plamki.

Obiecuje wyniki przynoszą także **badania nad terapiami genowymi, komórkami macierzystymi i nowy-**

mi lekami biologicznymi, które mogą w przyszłości zrewolucjonizować leczenie RC.

Edukacja i rehabilitacja

Autor podkreśla znaczenie **edukacji pacjentów i rehabilitacji wzrokowej** dla poprawy jakości życia. Programy rehabilitacyjne uczą korzystania z pomocy optycznych i technik kompensacyjnych, a wsparcie psychologiczne pomaga radzić sobie z lękiem przed utratą wzroku.

Wnioski

Retinopatia cukrzycowa jest chorobą, której można skutecznie zapobiegać i leczyć, pod warunkiem wczesnego wykrycia i kompleksowego podejścia terapeutycznego. Integracja tradycyjnych metod diagnostycznych z nowoczesnymi rozwiązaniami opartymi na AI otwiera nowe możliwości w walce o zachowanie wzroku pacjentów z cukrzycą.

Fundacja Okulistyka 21 prowadzi obecnie drugą edycję „Programu Profilaktyki retinopatii cukrzycowej w województwie wielkopolskim”, który jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków EFS+ oraz budżetu Państwa w ramach Programu Operacyjnego Fundusze Europejskie dla Wielkopolski na lata 2021-2027. W naszym projekcie założyliśmy współpracę z poradniami diabetolo-

gicznymi oraz poradniami POZ na terenie całej Wielkopolski. Wykorzystujemy też mobilny gabinet okulistyczny „Retinobus”, aby z programu skorzystać mogła jak największa liczba pacjentów cierpiących na cukrzycę.

W ramach udziału w projekcie zapewniamy dostęp do bezinwazyjnego, szybkiego badania dna oka wykonywanego automatyczną fundus kamerą. Badanie nie wymaga rozszerzenia zrenicy, co umożliwia późniejsze normalne funkcjonowanie pacjenta. Następnie zdjęcie dna oka jest analizowane przez algorytm sztucznej inteligencji, który bardzo dokładnie rozpoznaje retinopatię cukrzycową. Stosowane algorytmy są zarejestrowane na terenie EU jako urządzenia medyczne oparte na sztucznej inteligencji. Projekt jest największym tego typu badaniem w Europie i pierwszym w Polsce. Grant UE zapewnia nam środki dla Poradni oraz osób wykonujących badania. Opis projektu oraz informacje dla pacjentów znajdują się na stronie: <https://retinopatiacukrzycowa.pl/>

Lista podmiotów uczestniczących w programie:

1. Lekska Praktyka Prywatna Krystyna Pawlaczyk-Adamczak - osiedle Wieniawa 58, 64-100 Leszno

2. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Kępnie – ul. Szpitalna 7, 63-600 Kępno

3. Wojewódzki Szpital Zespolony w Koninie – ul. Szpitalna 45, 62-504 Konin

4. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „ZDROWIE” – ul. Kopernika 19A, 62-240 Trzemeszno

5. GOMED – ul. Przy Dworcu 8A, 63-800 Gostyń

6. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Obornikach – ul. Szpitalna 2, 64-600 Oborniki

7. Przychodnia Podstawowej i Specjalistycznej Opieki Zdrowotnej „ESKULAP” – ul. Dworcowa 4, 63-500 Ostrzeszów

8. Przychodnia Lekarska POZ - Ambulatorium Jędruszcak – ul. Wrzesińska 28, 62-200 Gniezno

9. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Krotoszynie – ul. Młyńska 2, 63-700 Krotoszyn

10. Szpital Miejski im. F. Raszei w Poznaniu – ul. Mickiewicza 2, 60-834 Poznań

11. NOVAMED Czerniejewo – ul. Pałacowa 40, 62-250 Czerniejewo

12. Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Turku – ul. Poduchowne 1, 62-700 Turku

13. Wojewódzki Szpital Wielospecjalistyczny im. dr. Jana Jonstona w Lesznie – ul. Jana Kiepury 45, 64-100 Leszno

Przywrócono ruch lotniczy w Brukseli wstrzymany z powodu dronów

Kazimierz Sikorski
Bruksela

Odżyły główne europejskie lotniska sparaliżowane, gdy przestrzeń powietrzną nad Belgią zamknęto z powodu podejrzanych dronów.

Cały ruch lotniczy był zawieszony we wtorek wieczorem na lotnisku w Brukseli oraz w Liège na wschodzie kraju. Samoloty lądujące na obu lotniskach przekierowano do Maastricht i Kolonii.

Rzecznik firmy zajmującej się kontrolą ruchu lotniczego, Skeyes Kurt Verwilligen, poinformował, że krótko przed godz. 20 otrzymano zgłoszenie o przelocie drona nad terenem lotniska w Brukseli. - Gdy zauważony zostanie dron, standardową procedurą jest wstrzymanie lotów na co najmniej 30 minut, aby umożliwić przeprowadzenie kontroli i upewnić się, że nie dojdzie do niepożądanych przelotów.

Dane z monitoringu lotów wskazywały na poważne utrudnienia na lotnisku

w Brukseli. Samoloty przekierowano do różnych lokalizacji, w tym na lotnisko Paryż-Charles de Gaulle, Maastricht-Aachen w Holandii i Bruksela-Charleroi.

To nie pierwszy przypadek zakłóceń ruchu lotniczego przez drony. We wrześniu lotniska w Kopenhadze i Oslo zostały zmuszone do krótkotrwałego zamknięcia z powodu dronów, a w zeszły weekend drony widziano również nad belgijską wojskową bazą lotniczą.



Wstrzymanie ruchu doprowadziło do opóźnień

Nowy Jork wybrał burmistrza. Zohran Mamdani to pierwszy muzułmanin na czele tego miasta

Katarzyna Kapusta-Gruchlik
Nowy Jork

34-letni polityk będzie pierwszym muzułmaninem na czele władz największego miasta Ameryki. Zohran Mamdani głosił, że jego zwycięstwo jest zwycięstwem klasy robotniczej.

Nowojorczycy wybrali burmistrza najważniejszego w Ameryce miasta. Został nim kandydat Demokratów, socjalista 34-letni Zohran Mamdani.

Polityk będzie pierwszym muzułmaninem na czele władz największego miasta Ameryki. Mamdani zapowiedział nastanie „nowego wieku”, a swoje zwycięstwo uznał za wygraną klasy robotniczej.

Urodzony w Ugandzie syn indyjskich imigrantów polityk był zdecydowanym faworytem sondaży i pokonał byłego gubernatora stanu Nowy Jork Andrew Cuomo oraz republikańskiego działacza społecznego o polskich korzeniach Curtisa Sliwa. Po podliczeniu ponad 90 proc. głosów Mamdani zgromadził nieco ponad 50 proc., podczas gdy Cuomo - 41,5 proc., a Sliwa - 7,2 proc. W gło-



Mamdani zgromadził nieco ponad 50 procent głosów

sowaniu uczestniczyło ponad 2 miliony mieszkańców, co najmniej pół miliona więcej niż w poprzednich wyborach.

34-letni deputowany nowojorskiej legislatury określa się jako demokratyczny socjalista,

a kampanię oparł na hasłach walki z drożyzną. Choć burmistrz Nowego Jorku ma ograniczone uprawnienia, w kampanii obiecał szerokie zmiany w polityce socjalnej m.in. zamrożenie czynszów, darmowe przejazdy

autobusem, darmowe żłobki i przedszkola, a nawet należące do miasta sklepy spożywcze.

Wszystkie te obietnice powtórzył podczas zwycięskiego przemówienia, w którym ogłosił, że jego zwycięstwo jest zwycięstwem klasy robotniczej, zapowiedział nastanie „nowego wieku” i wprowadzenie „pokolenia zmian”. Cytował przy tym byłego socjalistycznego kandydata na prezydenta Eugene’a Debsa oraz socjalistycznego premiera Indii Jawaharlala Nehru.

- Odkąd pamiętamy, pracujący nowojorczyści słyszeli od bogaczy i wpływowych ludzi, że władza nie należy do nich. Palce posiniaczone od podnoszenia pudeł na podłodze magazynu, odciski na dłoniach od kierowców rowerów dostawczych, kostki z bliznami po oparzeniach kuchennych. To nie są ręce, którym pozwolono dzierżyć władzę - mówił Mamdani.

- Dziś, wbrew wszelkim przeciwnościom, ją uchwyciliśmy - oznajmił.

Wtorkowe zwycięstwo opozycyjnego kandydata było jedną z szeregu porażek partii rządzącej w wyborach lokalnych.

PAP

AUTOREKLAMA

0611397747

BIEG DLA JAJ

RODZINNE BIEGANIE W SŁUSZNEJ SPRAWIE!

BIEG GŁÓWNY (18 lat +) 5,4 km

BIEG DLA DZIECI (6-12 lat) 400 i 800 m

MARSZOBIEG (13 lat +) 2,5 km

ZAPISZ SIĘ NA
GŁOSWIELKOPOLSKI.PL/BIEGDLAJAJ

16 XI 2025

POZNAŃ

ul. Wiankowa 3 (nad jeziorem Malta)
Miasteczko biegowe przy trybunach

AMBASADOR AKCJI

MARCIN FEHLAU

WIELOKROTNY MEDALISTA
MISTRZOSTW POLSKI
W BIEGACH ŚREDNIO
I DŁUGODYSTANSOWYCH



ORGANIZATOR:



SPONSOR STRATEGICZNY:



PARTNERZY GŁÓWNI:



Narodowy Fundusz Zdrowia
Wielkopolski Oddział Wojewódzki w Poznaniu

PARTNERZY MERYTORYCZNI:



PARTNER BIURA ZAWODÓW:



PATRONAT HONOROWY



PATRONAT MEDIALNY:



PARTNERZY:



pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Chandler w wersji melancholijnej

W sprzedaży jest już „Play-back”, ostatnia powieść Raymond Chandlera, w nowym tłumaczeniu Bartosza Czartoryskiego (wyd. Karakter w Krakowie). Philip Marlowe ma śledzić młodą kobietę, nie zna jednak powodu, dla którego zleceniodawcy zależy na tym, żeby nie spuszczać jej z oka. Detektyw wyjeżdża z Los Angeles i trafia do nadmorskiego kurortu Esmeralda. Szybko zdaje sobie sprawę, że prawdopodobnie gra po niewłaściwej stronie. W dodatku też jest śledzony. Is

W KINACH

Uciekaj Ben, uciekaj prędzej!

Pamiętacie „Uciekiniera” z Arnoldem Schwarzeneggerem z 1987 r? Doczekał się następca. Jutro do polskich kin wbiegnie brytyjsko-amerykański „Uciekinier” w reż. Edgara Wrighta. Oto Ben Richards zostaje uczestnikiem popularnego reality show, by zdobyć pieniądze na leczenie swojej córki. Wygraną jest sława i bogactwo, a przegranych czeka bolesna śmierć na oczach milionów widzów. W roli głównej Glen Powell. bb

ROCZNICA

Pa miętajcie o Zeydlerze

9 listopada minie 25, rocznica śmierci Zygmunta Zeydler-Zborowskiego, autora popularnych w PRL-u powieści kryminalnych z gatunku „milyjnych”, ale także współtwórcy Teatru Sensacji „Kobra”. Ponoć to jego karykaturę wykorzystano w stałej animowanej czołówce z wężem. Ilość napisanych przezeń kryminałów jest praktycznie niepoliczalna - ostatnią była prawdopodobnie „Proszę nikogo nie winić” z 2013 roku. (wyd. LTW). mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-histeryczny, nr 181. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Zarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

W ŚRODKU

Makabryczna kaźń Roberta-Françoisa Damiensa.

Do dziś nie wiadomo, dlaczego napadł na króla Ludwika XV – str. 10

Czytelnicy „IKaCa” z 27 lutego 1939 roku nie mogli narzekać na brak sensacyjnych i kryminalnych cymeliów – str. 11

ZA TYDZIEŃ

Przedwojenne żydowskie gangi w natarciu

Handel żywym towarem i kontrola rynku seksuślug stanowiły domenę polskich Żydów. Był towstydliwy problemów tej społeczności.



Czarny Czwartek. Jak komuniści zmasakrowali ludzi na Wybrzeżu



Towarzysz Stanisław Kociołek w 1968 roku w „Trybunie Ludu”. Był wtedy posłem i pełnił funkcję I sekretarza KW PZPR w Gdańsku. Dodatkowo od listopada 1968 do lutego 1971 r. był członkiem Biura Politycznego KC PZPR – najmłodszym w jego historii

Lucjan Strzyga
redakcja@polskatimes.pl

17 grudnia 1970 roku wobec strajkujących robotników na Wybrzeżu PRL-owskie władze postanowiły użyć wojska. Skończyło się masakrą w Gdyni i Szczecinie.

Strajki i demonstracje rozpoczęły się już 14 grudnia. Wybuchły po tym, jak władze zdecydowały się na podniesienie cen żywności nawet o kilkadziesiąt procent. Najpierw zastrajkowali robotnicy ze Stoczni Gdańskiej im. Lenina, potem fala rozeszła się dalej.

Skala protestów zaskoczyła komunistów. 14 grudnia robotnicy Stoczni Gdańskiej im. Lenina odmówili podjęcia pracy i tłum przed południem udał się pod pobliską siedzibę Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Robotnicy zażądali spotkania z ówczesnym pierwszym sekretarzem KW PZPR Stanisławem Kociołkiem, a od dyrektora stoczni Stanisława Zaczka podjęcia negocjacji w sprawie cofnięcia podwyżek. Reakcja władz była stanowcza: postulaty zostały zignorowane i jeszcze tego dnia doszło do pierwszych starć ulicznych z Milicją Obywatelską.

Pierwsze strzały

Następnego dnia, 15 grudnia, ogłoszono strajk powszechny. Przyłączyły się do niego inne gdańskie przedsiębiorstwa, robotnicy ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni oraz pracownicy elbląskiego Zamechu. Ukonstytuował się też pierwszy komitet strajkowy. W jego skład weszli: Zbigniew Jarosz (przewodniczący), Jerzy Górski (zastępca przewodniczącego), Stanisław Oziębło, Ryszard Podhajski, Kazimierz Szoloch, Lech Wałęsa i Zofia Zejser.

Żądano m.in. uwolnienia aresztowanych wcześniej działaczy. Robotnicy kontynuowali

marsz i przemieszczając się pod budynek KW PZPR na wcześniej zapowiedziany wiec, napotkali oddziały milicji. Władze, nie chcąc dopuścić demonstrantów pod budynek partii, podjęły decyzję o użyciu pałek i gazu łzawiącego. W efekcie doszło do walk ulicznych i starć z MO, a w końcu, późnym wieczorem 15 grudnia, do podpalenia budynku KW PZPR w Gdańsku. Ogłoszono strajk okupacyjny, a wojsko i milicja zablokowały porty i stocznie.

W samym mieście trwały gwałtowne starcia z milicją. Około godz. 16 przed dworcem kolejowym został zastrzelony przez snajpera przypadkowy

człowiek. Świadkowie twierdzili, że strzał padł od strony wiaduktu Błędnik, gdzie nie było wtedy ani wojska, ani milicji, musiał więc strzelać snajper, ulokowany prawdopodobnie w wieżowcu Centrum Techniki Okrętowej przy Błędniku.

Wojsko na ulicach

Przez cały dzień 16 grudnia strajk rozszerzał się na kolejne zakłady na Wybrzeżu. Stocznia Gdańska została otoczona przez wojsko. Ludzie, którzy próbowali się do stoczni zbliżyć, byli brutalnie bici.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

ROBERT-FRANÇOIS DAMIENS

Nieszczęsny Francuz ma swoje miejsce w historii powszechnej z jednego, acz ważkiego powodu: 5 stycznia 1757 roku zamachnął się na życie króla Francji Ludwika XV. Dodajmy: bezskutecznie.

Ze szczyrym w rękę

Damiens wywodził się biednego chłopstwa, potem był zaciężnym żołnierzem, wreszcie sługą domowym u jezuitów w Paryżu, gdzie pracował do momentu, gdy ożenił się z pewną kucharką. Potem najmował się jako służący w mieszczańskich domach.

Żył spokojnie, więc do końca nie wiadomo, dlaczego owego feralnego dnia 5 stycznia, o godz. 16, gdy król wsiadał do powozu przed Wersalem, Damiens ominąwszy strażników dźgnął go szczyrym i zranił. Po tym czynie nie próbował uciekać i został natychmiast zatrzymany. Król krzyknął: „Niech zostanie aresztowany, lecz nie róbcie mu krzywdy!”.

Makabreska

Dzięki temu okrzykowi Damiens ocalał życie, lecz wolałby zapewne zginąć od razu od ciosów strażników. Po 10 rozprawach 26 marca został – jako królobójca – skazany na śmierć przez rozerwanie końmi i poćwiartowanie.

Wcześniej przeżył jednak gehennę. Najpierw torturowano go rozpalonymi do czerwoności szczyrcami; jego ręka, którą zamachnął się na Ludwika XV, została spalona siarką. Następnie w jego rany wiano stopiony wosk, ołów i wrzący olej. Po kilku godzinach został ostatecznie oddany w ręce słynnego królewskiego kata Charlesa-Henri Sansona i jego szesnastu pomocników.

Damiens w kawałkach

Przyprowadzono konie i przywiązano do jego rąk i nóg, lecz zwierzęta nie były w stanie rozerwać ciała skazańca. Kaci zostali zmuszeni więc do przecięcia jego więzadeł toporem. Po kolejnym szarpnięciu koni Damiens został rozcłonkowany, co wywołało aplauz publiczności, a jego tors został wrzucony do ognia.

Legenda mówi, że krwawej egzekucji Damiensa przypatrywał się Giacomo Casanova, który zapłacił aż 600 franków za mieszkanie z widokiem na szafot, zaś do towarzystwa zaprosił cztery zachwycone atrakcją damy.

Nie wiadomo, czy to prawda, faktem jest zaś to, że miejsce urodzenia Damiensa zostało zrównane z ziemią, a jego żona, córka i ojciec zostali wydaleny z Francji pod groźbą natychmiastowej śmierci w przypadku powrotu.



Każń Damiensa była sporą atrakcją. Przedstawiające ją ryciny cieszyły się wielkim powodzeniem wśród publiki



OSĄDZENIE SPRAWCÓW WYDARZEŃ OKAZAŁO SIĘ NIEMOŻLIWE

Czarny Czwartek. Komuniści masakrują ludzi na Wybrzeżu

Ciąg dalszy ze str. 9

Nad ranem, gdy stocznicy przez bramę nr 2 próbowali wyjść na miasto, aby po raz kolejny wziąć udział w demonstracjach, zostali ostrzelani przez milicjantów. Według oficjalnych ustaleń zginęły wówczas kolejne dwie osoby, a 11 zraniono. Strajkujący wycofali się na teren swojego zakładu.

Tego dnia do Trójmiasta wkroczyło też wojsko, na ulicach pojawiły się czołgi i transportery opancerzone. Kierujący akcją pacyfikacji Wybrzeża członek Biura Politycznego KC PZPR Zenon Kliszko oświadczył dyrektorowi i członkom stoczniowej partii: „Mamy do czynienia z kontrrewolucją i nieważne jest, że zginie 200 czy więcej stoczników. Stocznia zostanie zburzona,

a na gruzach starej zbudujemy nową”.

Podobne stanowisko miał Władysław Gomułka, który 16 grudnia stwierdził publicznie, że wydarzenia na Wybrzeżu mają jawną „charakter kontrrewolucyjny”.

Czarny Czwartek

17 grudnia władze zdecydowały się wykorzystać wojsko do tłumienia zamieszek. W wyniku starć wiele osób po obu stronach zostało poszkodowanych. Rano, na przystanku Szybkiej Kolei Miejskiej Gdynia Stocznia, oddziały Milicji Obywatelskiej i wojska ostrzelały tłum pracowników Stoczni im. Komuny Paryskiej.

Według ustaleń prokuratury śmierć poniosło wówczas około 10 osób. Ludzie nie mieli gdzie uciekać. Zginęli m.in.

Brunon Drywa, Zbigniew Godlewski, Jan Kałużny, Jerzy Kuchcik, Stanisław Lewandowski, Zbigniew Nastały, Józef Pawłowski, Ludwik Piernicki, Jan Polechoński, Zygmunt Polito i Stanisław Sieradzan.

W centrum Gdyni uformowano pochód z biało-czerwonymi flagami, który ruszył ulicami 10 Lutego i Marchlewskiego w kierunku przystanku Gdynia-Stocznia, gdzie starł się z wojskiem. Rozproszony pochód zebrał się ponownie na ul. Czerwonych Kosynierów i ruszył do centrum Gdyni. Na czele pochodu niesiono na drzwiach ciała jednego z zabitych – Zbyszka Godlewskiego, za nim niesiono pomazane krwią narodowe flagi. Godlewski do grudnia legendy przeszedł jako tytułowy bohater „Ballady o Janku Wiśniewskim”.

W tym samym czasie demonstracje trwały także na ulicach Słupska i Elbląga. Do strajkujących włączyli się pracownicy Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, którzy z tysiącami ludzi demonstrowali w mieście, a wobec których wojsko i milicja użyły siły, kiedy protestujący podpalili gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Do tłumy zaczęło strzelać wojsko: śmierć poniosło 16 osób, w tym wiele młodzieży oraz osoby przypadkowo znajdujące się przy terenie protestu.

„Bałem się krzyczeć”

Dokładny przebieg wydarzeń, które doprowadziły do Czarnego Czwartku, przedstawił później Konrad Tatarowski na antenie Rozgłośni Polskiej RWE w audycji „Jeden dzień w Gdyni – czwartek,



Wojsko na ulicach Gdańska, grudzień 1970 r. W wyniku pacyfikacji Wybrzeża zginęło co najmniej 45 osób, 1165 zostało rannych

17.12.1970”. Program powstał w oparciu o dokumenty zgromadzone przez Sekcję Historyczną „Solidarności”. Autor zawarł w nim relacje naocznych świadków i uczestników tragedii.

„Najpierw poszła seria z pocisków świetlnych, potem był wystrzał z czołgu, ale wtedy już żeśmy ruszyli. Milicja strzelała pod nogi, co dawało rykoszety od kocich łbów. Wtedy powstają najgorsze rany. Obok mnie jeden dostał w krtań, drugi w nogę” – wspominał Stanisław Kodzik.

Inny uczestnik wydarzeń mówił tak: „Byłem w tłumie i nagle zostałem trafiony w nogę. Bałem się nawet krzyczeć, prosić o pomoc. Dziwiłem się, jak można zostać postrzelonym w tłumie. Dopiero później uświadomiłem sobie, że ta kula musiała się odbić. Na jednej nodze doskakałem do naduktu, odsłoniłem nogę i już mi się słabo robiło, więc zacząłem krzyczeć o pomoc. Ludzie zanieśli mnie do taksówki. Z przodu siedział facet postrzelony w bark, a obok mnie mężczyzna, który strasznie krzyczał, że go boli. Nagle przestał krzyczeć, dostał drgawek. Wziąłem go za rękę, a on się obsunął nieżywy”.

Tragiczna statystyka protestów

Tłumiąc protesty na Wybrzeżu, wojsko i milicja wykazały się niezwykle brutalno-

ścią. W sumie zginęło 45 osób, 1165 odniosło rany, natomiast ponad 3 tys. zostało zatrzymanych. Pogrzeby ofiar odbywały się wieczorem lub w nocy, po tajemnicie, mogła w nich uczestniczyć tylko najbliższa rodzina. We wszystkich objętych zamieszkami miastach Wybrzeża obowiązywały stan wyjątkowy i godzina milicyjna.

Władze przez wiele lat ukrywały liczbę ofiar, cenzura ograniczała wszelkie informacje na ten temat. Do dzisiaj niejasna jest także sprawa wydania rozkazu strzelania do robotników – większość partyjnych notabli z tamtego okresu już nie żyje.

Do pacyfikacji robotniczych protestów użyto 27 tysięcy żołnierzy, 550 czołgów, 750 transporterów opancerzonych, 108 samolotów i śmigłowców oraz 40 łodzi patrolowych Marynarki Wojennej. W walkach użyto prawie 80 tysięcy sztuk pojemników z gazem. Podczas starć z milicją i wojskiem zniszczono 19 obiektów użyteczności publicznej, w tym gmachy KW PZPR w Gdańsku i Szczecinie.

Z dokumentów zgromadzonych w Instytucie Pamięci Narodowej wynika, że grudniowe zajścia nie ograniczyły się do Wybrzeża. Do demonstracji i strajków doszło także w Krakowie, Wałbrzychu i innych polskich miastach. Według ustaleń historyków w głębi kraju strajkowało wówczas ponad 20 tysięcy osób.

Kto odpowiada za masakrę?

Komuniści starali się za wszelką cenę zatrzeć prawdę o wydarzeniach grudniowych. Mimo to dziesięć lat później, kiedy przez cały kraj przetoczyła się wielka fala strajków, jednym z pierwszych postulatów protestujących było upamiętnienie zamordowanych. Dzięki temu 16 grudnia 1980 r., zaledwie po trzech miesiącach prac, na placu przed Stoczną Gdańską uroczyście odsłonięto pomnik Poległych Stoczniovców – pierwszy w bloku komunistycznym pomnik ofiar tego reżimu, a zarazem symbol walki o wolną Polskę.

Historycy wciąż zastanawiają się, dlaczego władza wprowadziła podwyżki akurat przed świętami Bożego Narodzenia. Nawet bowiem dla komunistycznych aparatczyków musiało być oczywiste, że wywoła to protesty. Niektórzy uważają, że robotnicze protesty mogły zostać spowodowane przez twardogłowych

dowódcę Pomorskiego Okręgu Wojskowego Józefa Kamińskiego, dowódcę 16. Dywizji Pancernej Edwarda Łańcuckiego, komendanta Szkoły Podoficerskiej Milicji Obywatelskiej w Słupsku Karola Kubalicy oraz pięciu wojskowych.

Gdański proces ruszył w 1998 roku. W 1999 r. proces przeniesiono do Warszawy, gdzie rozpoczął się w 2001 r. Po dziesięciu latach, latem 2011 roku, trzeba było go zacząć od nowa z powodu śmierci ławnika. W lipcu 2011 r. sąd zawiesił także – ze względu na stan zdrowia – proces Wojciecha Jaruzelskiego za „sprawstwo kierownicze” wydarzeń na Wybrzeżu.

„Nurt niszczycielski, kryminalny”

W trakcie procesu Jaruzelski zapewniał sąd, że jako szef Ministerstwa Obrony Narodowej poczuwa się do współodpowiedzialności politycznej i moralnej za wydarzenia grudniowe, ale nie do odpowiedzial-

DECYZJĘ O PODWYŻCE CEN ŻYWNOŚCI PODJĘTO 30 LISTOPADA 1970 NA POSIEDZENIU BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR. TO WTEDY URUCHOMIONO LAWINĘ

członków KC PZPR pod wodzą Mieczysława Moczara, niektórzy sądzą zaś, że być może sytuację na Wybrzeżu spowodowali Sowieci, chcąc pozbyć się Władysława Gomułki. Faktycznie, 20 grudnia 1970 roku na funkcję I sekretarza KC PZPR wybrano Edwarda Gierka.

Prof. Jerzy Eisler, badacz najnowszych dziejów Polski, przyznaje, że wiele podejmowanych wówczas decyzji nosiło znamiona prowokacji. Prowokacji, która doprowadziła do śmierci wielu niewinnych ludzi.

Do 1989 roku wobec osób odpowiedzialnych za przeprowadzenie krwawej pacyfikacji robotniczych protestów w grudniu 1970 r. nie prowadzono postępowania karnego. Wszczęła je prokuratura wojskowa, a później sprawę przekazano cywilnym organom ścigania.

Osądzeni i... nieosądzeni

W marcu 1995 roku do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku trafił akt oskarżenia dotyczący osób, które zdaniem prokuratury odpowiadały za krwawą pacyfikację robotników. Oskarżeniem objęto ówczesnego ministra obrony narodowej generała Wojciecha Jaruzelskiego, sekretarza KC PZPR Stanisława Kociołka, ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Świątałę, wiceministra obrony narodowej Tadeusza Tuczapskiego,

ności karnej. Twierdził, że wiele działań wojska i milicji to „obrona konieczna i stan wyższej konieczności”, bo wystąpił wtedy „nurt niszczycielski, kryminalny”. Dodawał, że proces zakończy się z „powodów biologicznych”. Miał rację – zmarł 25 maja 2014 r.

30 czerwca 2014 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie prawomocnie uniewinnił 81-letniego wówczas Stanisława Kociołka od zarzutu „sprawstwa kierowniczego” zabójstwa robotników na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. Kociołek zmarł w październiku 2015 roku.

Sąd Apelacyjny podkreślał w uzasadnieniu wyroku, że „rozumie poczucie pokrzywdzenia tych wszystkich, których bezpośrednio lub pośrednio dotknęły wydarzenia Grudnia ‘70”, ale we właściwym czasie nie wszczęto żadnego postępowania i sprawy miały wraz z upływem czasu. „Wszczęcie śledztwa możliwe było dopiero po 1989 r., gdy możliwości wyjaśnienia okoliczności sprawy były już zmniejszone. Żadna ekipa w PRL nie była zainteresowana tą kwestią, czy w ogóle powrotem do sprawy Grudnia ‘70” – mówiła wtedy sędzia Ewa Plawgo.

Na kary więzienia w zawieszeniu zostali zaś skazani dwaj byli oficerowie jednostek wojskowych, które uczestniczyły w pacyfikacji robotników na Wybrzeżu.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL II RP



Pierwsza strona i wyszczerzone zęby. „Dzięki wyjątkowemu działaniu Kalodontu zęby są mocne i zdrowe”

Kradzieże, mordy, polityka. A w tle wojna z Niemcami

W „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” z 27 lutego 1939 roku już pierwsza strona mogła budzić przerażenie. A to z powodu ogromnych zębisk – reklamy pasty Kolodont. Zawartość nie ustępowała okładce: ilość kryminalistów mogła zadowolić najwybredniejszego poszukiwacza sensacji.

„Ponowna kradzież w sklepie. W nocy na sobotę dokonali włamywacze w centrum Warszawy zuchwalej kradzieży. Jeszcze przed zamknięciem bramy, gdy dozorca gasił światło na schodach, weszli do domu przy ul. Wiodok L2 i ukryli się w wytwórni koszykarskiej Skowrońskiego. W nocy złodzieje przebili ścianę i przeszli do sąsiedniego magazynu konfekcji męskiej pt. »Pan«, mieszczącego się od strony ul. Brackiej 21. Rano, gdy dozorca zamykał schody, złodzieje wyszli z łupami naładowanymi do 5 worków. Zawiadomiony właściciel magazynu stwierdził kradzież: ubrań, płaszczy jesiennych, szlafroków, piżam, bielizny, szali itp. wartości do 6000 zł. Zaznaczyć należy, iż przed rokiem w podobny sposób złodzieje okradli wspomniany magazyn na sumę 12 000 zł.

Chorobliwie zazdrosny mąż zakatował niewinną żonę. Łowicz żyje pod wrażeniem barbarzyńskiego czynu i zabójstwa popełnionego przez zazdrosnego męża. Walenty Ucieszny był chorobliwie zazdrosny o swoją żonę i podejrzewał ją, że go zdradza z niej. Rochem Owczarkiem. W ub. sobotę Ucieszni udali się do znajomego Macieja Gajdy przy ul. Kutnowskiej 11, gdzie odbywała się zabawa. Podpiszyszy sobie, między małżonkami doszło do gwałtownej sprzeczki, wobec czego Gajda wyprosił z mieszkania poważnioną parę. Na ulicy Ucieszny zdarł z żony ubranie, chwycił ją za włosy i bijąc kijem, obnażoną popędził do mieszkania domniemanego przyjaciela. Wtargnąwszy do mieszkania Owczarka zwyrodniały mąż rzucił napół omdlałą ofiarę na podłogę i zadawał jej razy kijem po głowie. Zanim zaskoczony awanturą Owczarek zdołał wyrwać oszalałemu oprawcy kij z ręki, Ucieszna, która doznała pęknięcia podstawy czaszki, po chwili zmarła.

Za werbunek ochotników do czerwonej Hiszpanji. W sobotę zakończył się w sądzie okr. proces przeciw urzędnikowi pryw. Stefanowi Ciołko, oskarżonemu o przynależność do KPZU i... werbunek ochotników do czerwonej armii hiszpańskiej, oraz przeciwko motorowemu tramwaju Mikołajowi Łozińskiemu, oskarżonemu o udzielenie Ciołce pomocy w wysyłce ochotników do Hiszpanji. Trybunał skazał Ciołkę na 6 lat, a Łozińskiego na 2 lata więzienia.

Zasypali Zaolzie fałszywymi 10-złotówkami. Przed sądem okr. karnym w Cieszynie odpowiadał Jan Karbownik z Dąbrowy Górniczej, przebywający w więzieniu śledczym za kolportowanie fałszywych 10-złotówek. Karbownik przybył na Śląsk Zaolziański wraz ze współnikiem, kupował głównie w Trzyńcu towary i płacił fałszywymi 10-złotówkami. Jego współnik zbiegł. Sąd ukarał Karbownika 5-letnim więzieniem i po wyroku odprowadzono go do więzienia”. opr. żar

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800 472 852, 61 86 94 143 Faxem: 61 623 25 28
Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mail: drobne@glos.com

Biuro Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań tel. 61 869 41 43, 502 499 742,
e-mail: drobne@glos.com; pon.-pt. w godz. 8.00-16.00, sob. nieczynne

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIMY. Poznań. Prace
wykończeniowe. 6000-9000 zł. Etat.
Umowa zlecenie. Tel. 507-144-389.

Zdrowie

ZABIEGI

MASAŻ wszystko! tel.781-661-758

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINA lakier układ 509-39-59-90

Dachy 781-098-740

TRANSPORTOWE

ABSOLUTNIE tani wywóz 501-223-965

AUTOREKLAMA

Polecamy →



strona
Kobiet

O kobietach i dla kobiet

stronakobiet.pl

REKLAMA

0011428389

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO

Z dnia 5 listopada 2025 r.

Działając na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 t.j.), oraz na podstawie art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572 z późn. zm.)

zawiadamiam

że na wniosek Pani Marii Kozak, Pełnomocnika Wójta Gminy Dopiewo z dnia 24.09.2025 r. (data wpływu), uzupełniony w dniu 30.10.2025r. (data wpływu), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie odcinka drogi gminnej nr 32029P ul. Polnej, polegającej na budowie chodnika, zjazdów zwykłych wraz z jego odwodnieniem (znak sprawy: WD.6740.66.2025.MA).
Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano nr działek powstałych po podziale;
- pogrubionym drukiem zaznaczono działki niezbędne dla realizacji inwestycji.

Objęte projektowanymi liniami rozgraniczającymi teren:

Gmina Dopiewo

Jednostka ewidencyjna: 302105_2 Dopiewo

Obręb: 0002 Dopiewiec

ark. 3, dz. o nr ewid. **110, 104/20, 94, 96/1, 96/2, 96/3, 98, 100, 103, 126**, 122/3 (**122/9**, 122/10), 122/1 (**122/4, 122/5**, 122/6), 122/2 (**122/7**, 122/8), 123 (**123/1**, 123/2), 125/3 (**125/5**, 125/6),
ark. 11, dz. o nr ewid. **158 (158/1, 158/2)**

Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części, na których zostanie przeprowadzona przebudowa innych dróg publicznych, w przypadku których **nie** następuje zmiana właściciela:

Gmina Dopiewo

Jednostka ewidencyjna: 302105_2 Dopiewo

Obręb: 0002 Dopiewiec

ark. 3, dz. o nr ewid. **121/3**

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie zatwierdzać projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany i zatwierdzać podział nieruchomości.

Z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **6.11.2025** r., tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić Starostę Poznańskiego o każdej zmianie swojego adresu. Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Dróg i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (I piętro, pokój 406, tel. 61-8410-562), w godzinach pracy Urzędu.

Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl. Ewentualne wnioski, uwagi można składać w Kancelarii Starostwa Powiatowego w Poznaniu, pocztą tradycyjną bądź elektronicznie za pośrednictwem platformy ePUAP lub e-doręczeń do dnia **21.11.2025** r.

REKLAMA

0011427942

Wójt Gminy Chrzypsko Wielkie informuje,

że w dniu 6 listopada 2025 r. na tablicy ogłoszeń przy siedzibie Urzędu Gminy w Chrzypsku Wielkim, ul. Główna 15, został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania: w dzierżawę i użyczenie w drodze bezprzetargowej, stanowiących własność Gminy Chrzypsko Wielkie.

REKLAMA

0011427832

BURMISTRZ MIASTA I GMINY KÓRNIK INFORMUJE

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Kórnik od dnia **4 listopada 2025 roku** do dnia **25 listopada 2025 roku** wywieszony został wykaz dotyczący oddania w najem następujących nieruchomości lokalowych:

Blższe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta i Gminy Kórnik, Pl. Niepodległości 1, tel. (61) 8170-411 wew. 674.

REKLAMA

0011427513

BURMISTRZ MIASTA I GMINY KÓRNIK INFORMUJE

Na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Kórnik od dnia **3.11.2025 r.** do dnia **24.11.2025 r.** wywieszony został wykaz dotyczący oddania w najem następujących nieruchomości lokalowych:

- 1) nieruchomości lokalowe:**
 - lokal o pow. 144,84 m² położony w miejscowości Borówiec, ul. Szkolna 2 przeznaczony do realizacji zajęć fitness prowadzonych przez dotychczasowego najemcę,
 - lokal o pow. 255,63 m² położony w miejscowości Robakowo, ul. Szkolna 1 przeznaczony do realizacji zajęć fitness przez dotychczasowego najemcę.

Blższe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta i Gminy Kórnik, Pl. Niepodległości 1, tel. (61) 8170-411 wew. 675.

REKLAMA

0011426858



SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA "GRUNWALD" w POZNANIU

ul. Grunwaldzka 21
60-783 Poznań

NIP: 777-00-02-731
REGON: 000488415
KRS: 0000043668

TEL: 61 64 74 200
E-MAIL: info@grunwald.pl
www.grunwald.pl

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” w Poznaniu

OGŁASZA

drugi przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie i zbycie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego **nr 2** o powierzchni użytkowej **44,61 m²** położonego w budynku mieszkalnym, jednorodinnym (dwulokalowym) w zabudowie skrajnej szeregowej przy ul. **Opalenickiej 44** w Poznaniu wraz z udziałem 6669/14323 części w nieruchomości wspólnej, tj. części wspólnych budynku oraz działki gruntu o powierzchni 396,00 m² położonej na działce nr 201, arkusz mapy 6, obręb Łazarz (zapisanej w księdze wieczystej nr PO1P/00002556/0).

Lokal położony jest na I piętrze, składa się z 2 pokoi i kuchni oraz powierzchni przynależnej **22,08 m²** (łazienki i piwnicy). Mieszkanie wymaga remontu.

Wartość wywoławcza uwzględniająca stan techniczny lokalu wynosi **372.300,00 zł**.

Warunkiem udziału w przetargu jest:

- wpłacenie wadium w wysokości 10% wartości wywoławczej, tj. 37.230,00 zł przelewem na rachunek bankowy Spółdzielni (BGK O/Poznań 37 1130 1088 8200 0000 0000 1866), z zastrzeżeniem daty wpływu na konto Spółdzielni najpóźniej do dnia **24.11.2025 r. (poniedziałek) do godz. 11⁰⁰**,
- podpisanie oświadczenia o zapoznaniu się z ustaleniami dotyczącymi sposobu korzystania z nieruchomości wspólnej.

Przetarg odbędzie się w dniu **26.11.2025 r. (środa) o godz. 11⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Grunwaldzkiej 21 w Poznaniu (sala konferencyjna, VII piętro). Dowód wpłaty wadium oraz podpisane oświadczenie należy okazać przed przystąpieniem do przetargu.

Zainteresowani mogą zapoznać się ze stanem technicznym lokalu w terminie uzgodnionym z Administracją Osiedla im. Cyryła Ratajskiego w Poznaniu nr tel. 61 – 64 – 74 – 222.

Rzuty czterech kondygnacji budynku i dwie mapki sytuacyjne działki oraz oświadczenie dotyczące sposobu korzystania z nieruchomości (budynku i gruntu) znajdują się na stronie internetowej Spółdzielni: www.grunwald.pl.

Dokumentacja związana z przetargiem (w tym Regulamin przetargu) jest dostępna do wglądu w siedzibie Spółdzielni, ul. Grunwaldzka 21 (VIII piętro, pokój 812) w terminie uzgodnionym pod nr tel. 61 – 64 – 74 – 344.

UWAGA: Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo:

- zawarcia aktu notarialnego u notariusza wskazanego przez Spółdzielnię,
- unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA

0010703171

POGOTOWIE

Wypadki 999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja 997

Straż Pożarna 998

Straż Miejska 986

Pogotowie Energetyczne 991

Pogotowie Gazowe 992

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994

Pogotowie Ciepłownicze 993

UM Poznań

Informacje ważne dla mieszkańców miasta

tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej

tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,

ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,

tel. 19 445

Informacja PKP

tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań

tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,

aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,

tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska

800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,

ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,

tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów

Marek Radwański,

ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,

tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów

(dla Poznania) dr Marek Janczyk,

ul. Libelta 16/20, Poznań,

tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej

tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie

„Niebieska Linia”

(czynny 24 godziny)

tel. 61 814 17 17

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:

niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań

tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem

alkoholowym i ich rodzin

(czynny 24 godziny)

tel. 61 843 01 01

Anonimowi Alkoholicy

(czynny w godz. 18-22)

tel. 61 853 16 16

MONAR Poznań

tel. 61 868 72 27

(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań

800 190 590

(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa

801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji

Handlowej w Poznaniu,

al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,

al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,

ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,

tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,

ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,

tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach

kwarantanny i zdrowia - Sanepid

tel. 222 500 115

0011426904

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 01.11.2025r. zakończył swe życie Mąż, Tata i Dziadek



Wojciech Pinczak

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 07 listopada 2025 r. o godz. 11:30 na cmentarzu parafialnym w Komornikach.

W smutku pogrążona
Żona z Rodziną



0011427997

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 października 2025 roku zmarł po długiej chorobie nasz najukochańszy Mąż, Tata, Teść i Dziadek

Aleksander Terpiński

adwokat

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na cmentarzu Junikowskim w Poznaniu w dniu 8 listopada 2025 roku o godzinie 11.50.

Pogrążona w smutku
Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

0011428141

*... Tak zawsze marzyłeś
abyśmy wiedli spokojne i szczęśliwe życie,
aby więzy, które nas łączyły, były łagodne i silne
... nie udało się...*

Dnia 9 listopada 2025 roku
minie 7 lat od śmierci



Wojciecha Obrębskiego

Najdroższego Męża, Taty i Dziadka.

Wspaniałego człowieka i przyjaciela,
zawsze gotowego nieść pomoc potrzebującym.



Życzliwych pamięci
proszę o wspomnienie i chwilę zadumy.

Zawsze pamiętająca
Żona

0011426581

W dniu 01.11.2025 odszedł od nas

Ś + P

Wojciech Pinczak "PINIU"

Dziękujemy za wszystkie wspólnie spędzone chwile.
Twoje ciepło i uśmiech na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Stróżyki, Śwignie, Chmielowscy

0011428561

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 30 października 2025 r. zmarł

ś + p

Adwokat Aleksander Terpiński

wybitny przedstawiciel wielkopolskiej palestry,
w latach 1992-1995
Członek Okręgowej Rady Adwokackiej w Poznaniu
Swoim przykładem przekazywał najlepsze wzory
wykonywania zawodu adwokata
oraz służby drugiemu człowiekowi.

Wspaniały Przyjaciół.
Zawsze oddany Adwokaturze.

Pozostanie w sercach i w pamięci wszystkich członków
Palestry Wielkopolskiej.

Cześć Jego pamięci.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 8 listopada 2025 roku
o godz. 11:50 na Cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie oraz Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dziekan oraz członkowie Okręgowej Rady Adwokackiej
w Poznaniu,
Koleżanki i Koledzy adwokaci

0011428886

Panu
Wójtowi Gminy Suchy Las
Grzegorzowi Wojterze

wyrazy głębokiego
współczucia z powodu śmierci

Matki

składają

Dyrektor i Pracownicy
Powiatowego Ośrodka
Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej
w Poznaniu

AUTOPROMOCJA



Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i gloswielkopolski.pl/nekrologi

0011428970

Panu
Grzegorzowi Wojterze

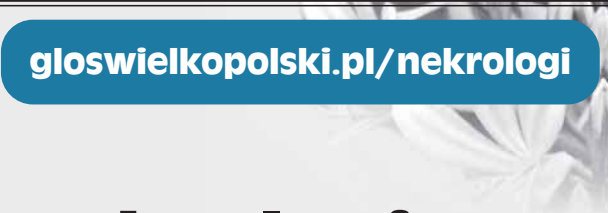
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Pracownicy, Zarząd i Rada Nadzorcza
Poznańskiego Banku Spółdzielczego

AUTOPROMOCJA



gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,
Poznań, ul. Grunwaldzka 19,
czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00**
tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych
współpracujących z „Głosem Wielkopolskim”

 www.nekrologi.net

Nasze drużyny walczą o punkty w Lidze Konferencji

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Polskie zespoły zagrają na wyjeździe. Legia Warszawa zagra w Słowenii, Raków Częstochowa w Pradze, Jagiellonia Białystok w Macedonii Północnej, zaś Lech Poznań w Hiszpanii.

Wszystkie mecze będą transmitowane na kanałach Polsatu Sport: w Polsacie Sport 1, Polsacie Sport 2 i kodowanych Polsat Sport Premium i oraz Polsat Sport Premium 2. Najpierw czyli o godz. 18:45, odbędą się równocześnie mecze NK Celje - Legia i Sparta Praga - Raków. Potem o godz. 21:00 czekają nas spotkania Rayo Vallecano - Lech i Shkendija Tetovo - Jagiellonia. Nie będzie darmowego streamu w internecie; za dostęp do platformy Polsat Box Go trzeba zapłacić 50 złotych.

Legię czeka wymagające zadanie. Zagra z trzecim w tabeli Celje, który wygrał dotąd i z Shamrock Rovers (2:0), i AEK-iem Ateny (3:1). W jego kadrze nie brakuje polskich akcentów. Pewnie miejsce w składzie mają być stoper Śląska Wrocław Łukasz Bejger oraz występujący na lewym boku Artemijus Tutyskinas, którego możemy kojarzyć z gry dla ŁKS Łódź i reprezentacji Litwy. Zgłoszony do rozgrywek został jeszcze Żan-Luk Leban. Młody bramkarz reprezentacji Słowenii fachu uczył się w warszawskiej szkółce Escoli Varsovia. Z Legią na mecz nie polecili kontuzjowani Arkadiusz Reca i Noah. Tymczasowy trener Inaki Astiz liczy, że drużyna zagra tak jak w końcówce ligowego klasyku z Widzewem Łódź (1:1). Gra toczyć się będzie na stadionie mogącym



FOT. WOJCIECH WOTKIEWICZ

Jagiellonia Białystok w 3. kolejce Ligi Konferencji będzie rywalizować ze Skendiją Tetovo

pomieścić około 13 tys. chętnych. Zagwizdże hiszpański sędzia Javier Alberola Rojas. Według bukmacherów to rywale naszej drużyny są nieznacznym faworytem.

Drugi raz z rzędu do Czech zawitał właśnie Raków. Zespół Marka Papszuna pod koniec października ugrał remis (1:1) ze zdobywcą krajowego pucharu, Sigmą Ołomuniec. Teraz zadanie wydaje się trudniejsze, ponieważ w stolicy zagra z pretendentem do tamtejszego tytułu, Spartą, która na krajowym podwórku

ma tyle samo punktów co faworyzowana Slavia. W Lidze Konferencji radzi sobie póki co ze zmiennym szczęściem. Drużyna prowadzona przez Duńczyka Briana Priske (wcześniej był trenerem Jakuba Modera w Feyenoordzie Rotterdam) rozbiła wprawdzie Shamrock Rovers (4:1), ale potem uległa HNK Rijeka (0:1) i w tabeli jest za niepokonanym Rakowem - na piętnastym miejscu. W Rakowie mimo to zdają sobie sprawę ze skali wyzwania. Piłkarze są zmotywowani niedzielą wy-

graną nad Jagiellonią Białystok. Trenerowi sen z powiek spędzają kontuzje. Do długiej listy dołączył Jean Carlos Silva.

Po zadyszce w rodzimej Ekstraklasie (dwie porażki z rzędu) na zwycięską ścieżkę zamierza powrócić Jagiellonia. Są powody ku temu, by sądzić, że tak faktycznie się stanie. W Lidze Konferencji drużyna Adriana Siemienia radzi sobie bowiem rewelacyjnie; na inaugurację pokonała maltański Hamrun (1:0), a następnie zremisowała na wyjeździe z bardzo wymagającym Strasbourgiem (1:1), który przecież chwilę wcześniej ugrał na swoim podwórku remis z samym PSG. Teraz rywalem Dumy Podlasia będzie macedońska Shkendija, która przegrała ze wspomnianym Rayo (0:2) i skromnie pokonała irlandzki Shelbourne (1:0) po samobójczym trafieniu. Mieć się na baczności powinni boczni obrońcy, bo w Tetowie showmanem jest bramkostrzelny skrzydłowy rodem z Senegalu Fabrice Tamba.

Swoją mecz w Lidze Konferencji gra także Lech Poznań z Rayo Vallecano. Więcej o tym spotkaniu na stronie 16.

3. KOLEJKA LIGI KONFERENCJI

(Godz. 18:45): 1. FSV Mainz 05 - Fiorentina, Sparta Praga - Raków Częstochowa, AEK Ateny - Shamrock Rovers, AEK Larnaka - Aberdeen FC, Szachtar Donieck - Breidablik Kópavogur, Noa Erewan - Sigma Ołomuniec, Kuopion Palloseura - Slovan Bratysława, NK Celje - Legia Warszawa, Samsunspor - Hamrun Spartans FC. (Godz. 21): BK Hacken - RC Strasbourg, Crystal Palace FC - AZ Alkmaar, FC Lausanne-Sport - AS Omonia, Dynamo Kijów - HSK Zrinjski Mostar, FK Shkendija - Jagiellonia Białystok, Lincoln Red Imps FC - HNK Rijeka, Rayo Vallecano - Lech Poznań, Shelbourne FC - Drita Gnjilane, SK Rapid Wiedeń - Universitatea Craiova.

Wiadomo, kiedy Urban ogłosi powołania! Kadra wraca do Warszawy

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wiemy, kiedy selekcjoner reprezentacji Polski Jan Urban ogłosi powołania na listopadowe mecze eliminacji mistrzostw świata z Holandią i Maltą.

Selekcjoner reprezentacji Polski Jan Urban powołania na dwa ostatnie mecze zasadniczej fazy eliminacji do mundialu, z Holandią i Maltą, ogłosi w piątek 7 listopada. To wszystko przez mecze reprezentantów w europejskich pucharach. Reprezentanci stawiają się na zgrupowanie w poniedziałek 10 listopada, po weekendowych meczach ligowych.

Kadrowicze przyjadą tym razem nie do Katowic, tak jak w czerwcu, wrześnie i październiku, a wrócą do Warszawy, gdyż pierwszy mecz w listopadzie zagrają z Holandią na PGE Narodowym 14 listopada. W poniedziałek nie będzie jednak konferencji prasowej. Pierwszy dzień medialny odbędzie się w Święto Niepodległości, czyli 11 listopada.

Poza konferencją prasową 11 listopada piłkarze mają w planach pierwszy trening. Prawdopodobnie odbędzie się on w Legia Training Center (LTC) w podwarszawskich Książenicach. Mecz z Holandią na PGE Narodowym odbędzie się w piątek 14 listopada. Następnego dnia kadra wyleci na Maltę i tam już rozpoczyna przygotowania do ostatniego meczu zasadniczej części eliminacji - z Maltańczykami.

Polacy zajmują drugie miejsce w grupie G z dorobkiem 13 punktów. Biało-Czerwoni tracą trzy punkty do Holandii, a o trzy wyprzedzają Finlandię. Jeśli Polacy pokonają Oranje, to zapewne zakończą eliminację z takim samym dorobkiem punktowym. Niestety, nie wyprzedzą ich, samym lepszym bilansem dwumeczów (w Rotterdamie padł remis 1:1).

Polacy w przypadku pokonania Malty, zapewnią sobie marcowe baraże. Mundial 2026 rozpocznie się w czerwcu. Na najważniejszy turniej piłkarski na świecie, do USA, Meksyku i Kanady, po raz pierwszy przyjadą nie 32 reprezentacje (od 1998 do 2022), ale do aż 48. ©©



FOT. LUCYNA NENOW

Najbliższym przeciwnikiem drużyny prowadzonej przez Jana Urbana będą Holendrzy. Powołania poznamy w piątek

„Lewy” o swojej przyszłości: „Ważne, jak kończysz, nie jak zaczynasz”

Daniel Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Robert Lewandowski przed meczem 4. kolejki Ligi Mistrzów wypowiedział się nt. kontuzji, strzeleckiej skuteczności i swojej przyszłości w Barcelonie oraz reprezentacji Polski.

Robert Lewandowski po wybitnych latach spędzonych w Borussii Dortmund i w Bayernie Monachium, w lipcu 2022 roku, trafił za 45 milionów euro do FC Barcelony. Przez ponad trzy lata

w „Dumie Katalonii” zdobył 105 bramek w 157 meczach. W 52 meczach poprzedniego sezonu strzelił 42 gole i zaliczył 3 asysty. W obecnych rozgrywkach klubowych trafił do siatki 4 razy w 10 meczach, gdyż dwukrotnie pauzował z powodu urazów mięśniowych.

Polski golemador wątpi, czy w obecnym sezonie uda mu się powtórzyć statystyki z sezonu 2024/25. - Jeśli chodzi o liczby, nie wiem, czy uda mi się to powtórzyć, ponieważ opuściłem wiele meczów z powodu kontuzji, ale kiedy wrócę na boisko,

moje minuty i bramki prawdopodobnie będą takie same. Rozumiem, że w moim wieku nie mogę grać tak dużo jak kiedyś, ale radzę sobie dobrze. Trenuję na bardzo wysokim poziomie i jeśli gramy zespołowo, to naszym napastnikom jest bardzo łatwo. Jeśli będziemy ciężko pracować, rezultaty przyjdą - stwierdził Lewandowski.

Zapytany o umowę z Barceloną, która wygasa 30 czerwca 2026 roku „Lewy” powiedział, że zachowuje spokój. - Jeśli chodzi o moją przyszłość, to zachowuję spokój. To coś, o czym po-

myślę później. Teraz są ważniejsze rzeczy - drużyna i moja reprezentacja. Skupiam się na tym, żeby robić wszystko, co w mojej mocy, aby wygrywać mecze i trofea. Teraz to mam w głowie. W tym momencie nie myślę wiele o przyszłości, nie spieszę się z tym. Kluczowe będą odczucia na koniec sezonu - powiedział 37-latek.

Zapytany o swój stan zdrowia po kontuzjach, szczególnie mięśniowej, kilkunastodniowej, Polak odpowiedział, że fizycznie czuje się dobrze i teraz skupia się na grze i pomocy drużynie. - Fi-

zycznie czuję się bardzo dobrze po wyleczeniu urazu. Dostałem już minuty w ostatnich dniach, teraz najważniejsze dla mnie jest to, w jaki sposób mogę pomóc drużynie, aby wygrać kolejne spotkania - oznajmił.

Opowiedział też o wpływie gry w reprezentacji na jego kondycję fizyczną. - W tym sezonie straciłem sporo czasu na grę, ale gra w reprezentacji naprawdę mi pomogła. Plan, który realizowałem, był skrojony specjalnie dla mnie. Doświadczeni trenerzy doradzili mi, jakie ćwiczenia będą dla

mnie najbardziej korzystne i jestem bardzo zadowolony z rezultatów. Czuję się świetnie i mam nadzieję, że będę mógł grać na najwyższym poziomie do końca sezonu. Kiedy mamy do rozegrania tak dużo meczów w trakcie sezonu, ważne jest to, aby w decydujących momentach rozgrywek być w najlepszej formie. Jestem w futbolu od wielu lat, dysponuję sporym doświadczeniem, wiele widziałem, więc zachowuję spokój. Ważne jest to, jak kończysz sezon, a nie jak zaczynasz - wyznał. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Pierwszy Krok Wioślarski w Owińskach, czyli koniec eliminacji do wielkiego finału

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Ponad 2 tysiące uczniów z 25 szkół podstawowych z powiatu poznańskiego spróbowało swoich sił na ergometrze. Pierwszy Krok Wioślarski we wtorek gościł w SP w Owińskach, kończąc fazę eliminacji.

Partnerami 11. edycji tych popularnych zawodów, organizowanych przez Fundację Wielkopolskie Wioślarstwo, są Powiat Poznański i grupa Enea.

W Owińskach poznaliśmy komplet finalistów tegorocznego cyklu. W 11. edycji projektu na ergometrach wioślarskich ćwiczyło ponad 2 tysiące uczniów, a w finałach gminnych wystartowało ponad pół tysiąca dziewczynek i chłopców. Ostatni z finałów odbył się w SP w Owińskach z udziałem uczniów z gminy Czerwonak.

W rywalizacji w czwartym, ostatnim finale gminnym startowali przedstawiciele ze szkół w: Owińskach, Bolechowie, Czerwonaku, Kicinie oraz Koziegłowach. Łącznie niemal 120 osób.

-Kończymy rywalizację w szkołach z bardzo dobrą frekwencją. Widzimy przede wszystkim radość uczestników, ale i to jak dobrze radzą sobie na ergometrach. A to cieszy także trenerów, którzy odwiedzają nasze zawody i zapraszają dzieci do klubów. W Owiń-

skach byli obecni szkoleniowcy z KW04 Poznań i Poznań Rowing Club. Mamy nadzieję, że kolejne osoby dzięki projektowi Pierwszy Krok Wioślarski rozpoczną swoją przygodę z wioślarstwem - powiedział Aleksander Daniel, szef Fundacji Wielkopolskie Wioślarstwo.

- Nasza szkoła kolejny raz zgłosiła się do udziału w Pierwszym Kroku Wioślarskim. Dzięki temu projektowi mamy w szkole ergometr, wykorzystujemy go podczas lekcji WF-u, organizujemy turnieje międzyklasowe, ale nawet na przerwie uczniowie mogą na nim poćwiczyć. Kilko uczniów zaczęło uprawiać wioślarstwo, mamy nawet już wicemistrza Polski - przyznała Róża Sławolepsza, nauczycielka wychowania fizycznego z SP w Owińskach.

Oto najlepsze dziewczynki i najlepsi chłopcy z eliminacji w Owińskach: dziewczyny - 1. Pola Mirek - SP w Koziegłowach, 2. Martyna Przyborowska - SP w Bolechowie i 3. Gabriela Szczurowska - SP w Owińskach; chłopcy - 1. Tomasz Knobel - SP w Koziegłowach, 2. Borys Pawłowski - SP w Owińskach, 3. Filip Mrugałski - SP w Bolechowie.

Wielki finał z udziałem 12 dziewczynek i 12 chłopców z czterech gmin Powiatu Poznańskiego zaplanowano na 18 listopada w hotelu Novotel Malta Poznań.



Laureatki z Owińsk. Od lewej: druga Martyna Przyborowska, pierwsza Pola Mirek i trzecia Gabriela Szczurowska

JAPOŃSKI MISTRZ ŚWIATA PRZYJEDZIE NA CAMP

Akademia Judo znów organizuje wielką imprezę. Po mistrzostwach Polski czas na Memoriał Jigoro Kano i Winter Champion Judo Camp. Gwiazdą campu będzie Joshiro Maruyama. Japończyk to dwukrotny mistrz świata z 2019 i 2021 r. W sobotę po południu w hali UAM na Morasku otworzy trzydniowe warsztaty z udziałem ponad 1000 młodych zawodników. Co ciekawe legendarny zawodnik po raz pierwszy odwiedzi Polskę. W sobotę od rana dzieci będą rywalizowały w turnieju memoriałowym. PAT



FOT. UJF

GRA BROTHER MUKS

Lider I ligi koszykarek, Brother MUKS Poznań w sobotę o 16 podejmie Spartę Ziebice. Faworytem meczu w hali B na „Chwiałce” będą poznaniaki, które mogą się pochwalić bilansem 6-0. Sparta wygrała tylko dwa spotkania. PAT

Lech gra z Rayo, czyli uboższym sąsiadem Realu i Atletico



FOT. JOSE JORDAN/AP/EASTNEWS

Gwiazda Rayo Vallecano, Rumun Andrei Ratiu (w białej koszulce), w meczu z Villarreal, który drużyna z Madrytu przegrała 0:4. Wraz z Jorge de Frutosem jest najbardziej wartościowym zawodnikiem Rayo

Maciej, Lehmann, Bartosz Kijeski
sport@glos.com

Lecha Poznań czeka dzisiaj ogromne wyzwanie. W 3. kolejce Ligi Konferencji mistrz Polski zmierzy się na wyjeździe z hiszpańskim Rayo Vallecano.

Vallecas to jedna z najludniejszych dzielnic Madrytu. Położona na południowym wschodzie metropolii. Mieszka tam 330 tysięcy ludzi, czyli więcej niż niejedno polskie miasto. Do 1950 roku Vallecas nie należało zresztą do Madrytu, stając się oddzielną gminą, która została zaanektowana na wyrażenie życzenia generała Franco. Jej mieszkańcy są dumni ze swojego robotniczego pochodzenia i nie kryją swoich lewicowych lub anarchistycznych poglądów. Tam właśnie 29 maja 1924 roku założono AD Rayo.

Klub do dziś gra na stadionie, który jest absolutnym zaprzeczeniem nowoczesnych aren, na których grają Real czy Atletico. Właściwie nadaje się do rozbiórki. Zagrzybiona mura, odrapane ściany, wystające z murów kable. UEFA warunkowo dopuściła go do roz-

grywek Ligi Konferencji, uznając, że skoro gra tu LaLiga, to dlaczego nie mogą wystąpić zespoły z gorszych piłkarsko krajów niż Hiszpania.

Na swój pierwszy sukces ekipa z Vallecas, która u siebie może liczyć na bardzo żywiołowy doping, musiała czekać pół wieku, kiedy w sezonie 1976/77 awansowała do Primera Division. Przez prawie dwie dekady Rayo balansowało pomiędzy pierwszą a drugą ligą hiszpańską.

„Czerwone szarfy” w sezonie 2021/22, po dwóch latach przerwy ponownie awansowali do LaLiga, a w tym roku Rayo po 24 latach wróciło do europejskich pucharów. W sezonie 2000/01 zagrało w Pucharze Europy. W 1/4 finału uległo wówczas Deportivo Alaves.

26 maja był wielkim dniem dla tego klubu, bo remis z Malorką (0:0) zapewnił ósme miejsce w lidze, ostatnie premiowane awansem do europejskich pucharów. Niewiele brakowało, by Rayo obeszło się smakiem. Sklasyfikowana na dziewiątym miejscu Osasuna, która także zanotowała remis, miała na swoim koncie nie tylko tyle samo punktów, ale nawet identyczny bilans

bramkowy! Zdecydowało zestawienie bezpośrednich starć, w którym to Vallecano wypadło lepiej. Nic więc dziwnego, że po meczu odbyła się wielka feta.

Wartość kadry Rayo to 74,6 mln euro

Najwyżej wyceniani są: napastnik Jorge de Frutos, który dostał powołanie na jesienne mecze reprezentacji Hiszpanii (12 mln euro) oraz obrońca i reprezentant Rumunii Andrei Ratiu (12 mln) oraz jego koledzy z bloku defensywnego bramkarz Augusto Batalla (6 mln), Luiz Felipe (5 mln), Pep Chaverria (5 mln) i Abdul Mumin (5 mln).

Rayo w tym sezonie w LaLiga zremisowało 1:1 z Barceloną i Celtą Vigo, wygrało z Gironą 3:1, Realem Sociedad 1:0, Levante 3:0 i Alaves 1:0. Przegrało natomiast z Athletic Bilbao 0:1, Osasuną 0:2, Atletico Madryt 2:3, Sevillą 0:1 i ostatnio z Villarreal 0:4.

W kwalifikacjach Ligi Konferencji Rayo pokonało Neman Grodno 1:0 i 4:0, a w fazie ligowej pokonało Shkendiję z Macedonii 2:0 oraz zremisowało ze szwedzkim Hacken 2:2.

Warto dodać, że trener Rayo Inigo Perez rotuje składem w europejskich pucharach. Przeciwko Hacken wystawił skład o wartości 26,1 mln euro, a z Villarrealem wyjściowa „11” była już warta 58 mln euro.

Lech Poznań nawet grając na galowo, nie będzie faworytem tego starcia. Wielkim cieniem na występach Kolejorza w tych rozgrywkach jest porażka 1:2 z Lincoln na Gibraltarze. Pozostaje mieć nadzieję, że Kolejorz znów zaskoczy swoich sympatyków, tym razem jednak pozytywnie.

Kolejorz osłabiony w Madrycie

Do Madrytu lechici wybrali się bez Alexa Douglasa na pokładzie. Jest to efekt kontuzji, jakiej nabawił się środkowy obrońca podczas ostatniego meczu. W starciu z Motorem Lublin Szwed schodził z gry masem bólu na twarzy. Nie wiadomo jednak, jak poważny jest to uraz i czy zobaczymy go w niedzielnym meczu z Arką Gdynia.

Spotkanie Kolejorza z Rayo Vallecano rozpocznie się punktualnie o godzinie 21. Transmisja będzie dostępna na Polsacie Sport 1.